Nr. 252 Piątek, 31 Października 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 20. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem byłych właścicieli hut żelaznych w Hüttenberg, Fryderyka, Ernesta i Edwarda Rauscherów, wynieść najmiłościwiej do stanu szlacheckiego z przydomkiem „Stainberg".

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianował koncepistę c. k. prokuratoryi skarbu, dr Alfreda Janowskiego, adjunktem, zaś koncypienta, dr. Eugeniusza Zwisłockiego, koncepistą lwowskiej c. k. prokuratoryi skarbu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę tymczasową szkoły żeńskiej w Kałuszu, Albinę Kikiewicz, rzeczywistą młodszą nauczycielką tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 października.

Wszystkie dzienniki tak z tej jak i z tamtej strony Litawy, przytaczając mowę tronową, którą Najj. Pan zagaił tegoroczną sesyę delegacyjną, podnoszą z naciskiem, iż, gdyby nawet mogły zachodzić jeszcze jakie wątpliwości co do widoków utrzymania pokoju w Europie, to ostatnie orędzie Monarchy rozprasza je całkowicie i utwierdza przekonanie, że nadeszła dla ludów europejskich era pracy spokojnej, niezamąconej żadnemi niespodziewanemi wstrząśnieniami.

Monarcha, przypomniawszy wypowiedzianą w roku zeszłym, przy otwarciu delegacyj, nadzieję utrzymania w Europie trwałego pokoju, wskazał na spełnienie tych oczekiwań, podnosząc, że obecnie tem śmielej patrzeć można w przyszłość, niezamąconą żadnem grożącem niebezpieczeństwem, pełną owszem rękojmij rozwoju dobrobytu narodowego. Najwyższe orędzie, w uzasadnieniu niejako tej błogiej wróżby, położyło nacisk na wyborne stosunki Monarchii austro-węgierskiej do wszystkich mocarstw i państw, a przedewszystkiem do sąsiednich cesarstw, poczem przeszło do określenia punktu kulminacyjnego polityki pokojowej, której wyrazem był zjazd skierniewicki. Monarcha wyraźnie powiada, że niedawne spotkanie z cesarzami Niemiec i Rossyi nietylko użyczyło Jego Ces. Mości pożądanej sposobności, do odnowienia stosunków także z cesarskim domem rossyjskim, lecz przekonało zarazem o zupełnem porozumieniu trzech Monarchów i Ich rządów pod względem zabezpieczenia tak niezbędnych dla dobra ludów podstaw pokoju i porządku. W zwięzłej formie Najwyższe orędzie przedstawia przeto rodzaj programu dla równoległej i wspólnej akcyi trzech cesarstw, który to program w czasie zjazdu skierniewickiego otrzymał sankcyę uroczystą i niepodpadającą żadnej dwuznacznej interpretacyi. Jednomyślność trzech mocarstw ma — według słów Najj. Pana — stać się cenną i wzbudzającą poszanowanie rękojmią, opartą na zasadach poszanowania istniejących traktatów i wzajemnego zaufania.

Słowa powyższe, wyrzeczone z wysokości tronu, są uroczystem potwierdzeniem tego, co już dawniej ze strony kompetentnej wypowiedzianem zostało o znaczeniu i rezultatach zjazdu trzech Monarchów, mianowicie, że austryacko-niemieckie przymierze skutkiem dokonanego na zjeździe skierniewickim zbliżenia się Rosyi do jego polityki pokojowej, skonsolidowało się i pozyskało nową rękojmię osiągnięcia swoich politycznych celów, niemniej, że wspólnym celem spotkania było położenie skutecznej tamy wszystkiemu, coby mogło zamącić wzajemne stosunki pokojowe państw i ludów Europy. Pełnemi doniosłości słowy Najw. orędzie charakteryzuje znaczenie tego okresu pokojowego, w który weszła Europa skutkiem przyjaznych stosunków austryacko-węgierskiej Monarchii ze wszystkiemi państwami, i zupełnego porozumienia rządów trzech cesarstw. Naturalnie, że wielkie zadanie utrzymania pokoju i zabezpieczenia go przed możliwemi ewentualnościami, jakiego podjęła się Monarchia austryacko-węgierska wraz z zaprzyjaźnionemi mocarstwami, nakłada na nią ciężary, i obowiązek utrzymania i rozwoju siły zbrojnej państwa. Rząd wspólny jednakże starał sie usilnie, aby pod tym względem oszczędzać ile możności ludność opłacającą podatki, i dlatego też żądania jego obracają się w granicach nader skromnych, domagając się tylko tego, co w obecnych warunkach jest nieodzownem. Że rząd wspólny przy układaniu przyszłorocznego budżetu kierował się istotnie względami oszczędności i unikał skrupulatnie każdego zbytecznego wydatku, świadczy o tem wymownie okoliczność, iż gdyby nie zachodziła nieodzowna potrzeba pewnych inwestycyj w dziale marynarki, budżet ministerstwa wojny na rok 1885 byłby znacznie mniejszy niż w roku bieżącym.

Sprawy krajowe.

(Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883).

(Ciąg dalszy).

Statystyka uczniów ze względu na wiek. Urzędowe zapiski o wieku uczniów odnoszą się do lat krańcowych studyum szkolnego, t. j. do klasy I i do klasy najwyższej (VIII w gimnazyach, VII w szkołach realnych), i stwierdzają stan faktyczny przy końcu lat szkolnych odnośnie do uczniów publicznych i prywatystów.

Według obowiązujących przepisów uczeń wstępujący do klasy I powinien mieć ukończony 9 ty rok życia. To postanowienie, zawarte w Zarysie organizacyi gimnazyów (§. 59. 2. a.) przypomniało Ministerstwo Oświecenia rozporządzeniem z dnia 14 lipca 1882 l. 7759 (Okólnik Rady szkolnej krajowej z dnia 31 lipca 1882 l. 7569).

Wskutek tego przepisu nie powinien uczeń ukończyć studyum gimnazyalnego i przejść do studyum uniwersyteckiego wcześniej jak po ukończonym 17 roku życia, a uczeń szkoły realnej po 16tym.

Druga granica, t. j. maximum wieku, w jakim uczeń może być przyjętym do klasy I, i w jakim jeszcze wieku może w ogóle uczęszczać jako uczeń publiczny do szkoły średniej, obecnie nie istnieje. Przepis z r. 1827, normujący 14ty rok życia jako maximum wieku dla klasy I, *) został zniesiony w r. 1844. **) Z tego powodu statystyka wielu uczniów klasy najniższej i najwyższej ma obok interesu statystycznego niewątpliwie także znaczenie pedagogiczne.

Z zestawień statystycznych okazuje się, że do klasy I uczęszczają uczniowie

*) Dekret nadwornej Komisyi edukacyjnej z 10 czerwca 1827. (Franz des Ersten politische Gesetze und Verordnungen. Wien 1829 Tom. 55. str. 107).

**) Dekret nadwornej Komisyi edukacyjnej z 24 maja 1884. (Ferdinand des Ersten politische Gesetze und Verordnungen. Wien, 1846. Tom. 72. str. 113).

34)

ZŁOTE SERCE

Młodość.

XIV.

Pod karabinem.

(Ciąg dalszy.)

Pomimo tęsknoty za otoczeniem odpowiadającem więcej jego potrzebom duchowym i usposobieniu, pobyt w rocie nie wydawał się Stanisławowi zbyt przykrym. Przedewszystkiem, bez z góry ułożonego planu, bez zarozumiałości propagatorskiej i sztucznego kaznodziejstwa, oddał się cały umoralnieniu Michała. Zadanie to — które komu innemu wydałoby się może ciężkiem i niemożebnem — dla Stasia było rozrywką przyjemą, gimnastyką duchową.

Biedny męczennik przywiązywał się powoli do swego „panicza-rekruta", w nim bowiem i przez niego odzyskiwał część tego co utracił, z nim myślą powracał do rodzinnej wioski, z nim modlił się zamiast przeklinać, przez niego otrzymał pewne ulgi i obchodzenie się łaskawsze. Nie obciążano go jak dawniej zbyt nużącemi i wstrętnemi pracami. Dzięki wstawiennictwu Stasia, nie był zmuszony do codziennego czyszczenia kloak, czynności i obowiązku, który, przedtem, jego tylko był udziałem.

W kilka dni po zainstalowaniu Stanisława w „rotnej-kancelaryi" — gdzie często rysował z natury a nawet malował studya i szkice, zabrał bowiem z sobą z miasta farby, pędzle, papier i płótno — przybył na Powązki Goldenkrantz, znał bowiem kapitana od saperów i pragnął dobrze go usposobić dla swego protegowanego.

Arseniusz Igorowicz Jakowlew był człowiekiem światowym, wychowanym starannie, miłym i uprzejmym. Lubił się bawić, bywał często u Goldenkrantzów, a wiadomo, ile dom ostatnich przedstawiał warunków przyjemnej zabawy. Przyjął pociesznego bankiera *à bras ouverts*. Dowiedziawszy się w toku rozmowy, iż rekrut, który zwrócił jego uwagę przy pierwszym apelu, nietylko jest Francuzem, ale nadto i artystą pełnym talentu, sam oświadczył panu Ignacemu, że w papierach Stanisława znajduje się pewna nieformalność, jaką przy staraniach i wyjątkowej łasce możnaby na jego korzyść wyzyskać, otrzymując dlań w wysokich sferach uwolnienie od służby.

— Niech pan jednakże nic o tem interesowanemu nie wspomina, byłoby bowiem rzeczą niewłaściwą, a może i niedelikatną, budzić w jego umyśle nadzieje, które może nie dadzą się urzeczywistnić.

— Bądź pan kapitan spokojny, ja.... hi, hi, hi.... milczeć umiem jak szczupak. Nawet słówkiem przed nim się nie zdradzę. Niech to będzie dla niego.... hi, hi, hi... siurpryza.

— Swoją drogą porób pan przedstawienia, które ja poprę bardzo gorąco, bo chociaż z radością widzę w armii naszej ludzi wykształconych i przyzwoitych, a z roty mojej pragnąłbym uczynić *une compagnie modèle*, rozumiem, iż państwo większą odniesiecie korzyść z jednego znakomitego malarza, niż nawet z najlepszego żołnierza.

— Podzielam zdanie pana kapitana zupełnie, zwłaszcza, że przekonany jestem, iż Stanisław... hi, hi, hi.... może być tylko bardzo miernym żołnierzem.

— Zatem.... ani słowa.... *c'est entendu, n'est-ce pas?*

Goldenkrantz uderzył dłonią w podaną sobie dłoń przez dowódcę.

— Hi, hi, hi.... *c'est entendu.*

— A teraz, jeśli pan sobie tego życzy, pójdziemy zobaczyć *votre artiste-soldat.*

— Chętnie... hi, hi, hi.... chętnie. Miałem właśnie o to prosić.

W kancelaryi Staś malował starego szeregowca, o ogorzałej od słońca i wichrów twarzy, jednego z tych, co to walczyli w Azyi. na Kaukazie, w Turcyi i przebyli oblężenie Sewastopola. Ustawił go z karabinem w ręku, w takiej postawie, jakby szedł na bagnety. Pisarz i feldwebel przypatrywali się postępowi roboty ciekawie. Kilku żołnierzy — obojętnych na wrażenia artystyczne — siedziało na ławie pod ścianą. Gwarzyli o wojnach spodziewanych i upragnionych, o odwadze Francuzów, o flegmatycznym spokoju Anglików, o dzikości Turków, o chytrości Niemców, o ich doskonałych wynalazkach wojennych, o dalekonośnych sztucerach, armatach bijących celnie na mil kilkanaście, bombach zmiatających naraz całe bataliony.

— Jużto nie ma chytrzejszego narodu od lutrów — prawił jeden — to też chytrością w wojnie zwyciężają.

— Ot! niedawno zadali Francuzom bobu, że „biedniaszki" długo go popamiętają.

— Szkoda Francuzów, bo to przecie nasze druhy.

— Ta i szkoda... ale na niemiecką chytrość nie ma środka.

— Cóż dziwnego?... przecież przysłowie powiada, że chytry Niemiec na utrapienie ludzkie, nawet małpę wymyślił.

— Oj! wymyślił.... i jeszcze więcej utrapień wymyśli, aby tylko sąsiadom zaszkodzić.

— Nam tylko nie zależy, bo naszego brata nie zwalczy ani siłą, ani podstępem.

— Ta to i prawda, chwała Bogu.

— Chwała Bogu, i naszej sławnej armii.

— Dobrze mówisz... i naszej sławnej armii.

Drzwi się rozwarły; wszedł kapitan z Goldenkrantzem.

Wszyscy się uciszyli, jakby makiem zasiał. Żołnierze, feldwebel, pisarz i Stanisław powstali i wyprostowali się, sztywnie na szwy opuszczając ręce.

Jakowlew skinął na Stanisława, aby usiadł.

— Ty siadaj — rzekł — bo ty malujesz — a zwracając się do pozującego, dodał — i ty pozostań w pozycyi, bo ciebie malują.

Feldfebel, pisarz i żołnierz spojrzeli po sobie ukosem, tak im ten dowód łaski dla rekruta wydał się dziwnym i sprzecznym z wszelkiemi rozsądnemi pojęciami o regulaminie i dyscyplinie wojskowej.

Dowódca, przez ramię artysty przyglądał się rozpoczętemu studyum z natury.

— Panie Goldenkrantz — szepnął — miałeś słuszność... *il a du talent.*

Rozmowa, prowadzona w języku francuskim przez Arseniusza Igorowicza, bankiera i Stasia, popłynęła szerokiem łożyskiem. Mówiono o sztuce, o wielkich artystach, o szkołach malarskich, o ich różnicach i piętnach, jakie charakter narodowy i duch czasu na nich wycisnął.

— Musisz przyjść do mnie — powiedział kapitan do młodego malarza — pokażę ci moje rysunki, bo i ja w wolnych chwilach od zajęć, poświęcam się sztuce... ale tylko jako amator.

Po półgodzinnej, bardzo ożywionej i bardzo swobodnej konwersacyi, Goldenkrantz pożegnał się ze Stasiem i wyszedł, przeprowadzony do powozu przez uprzejmego kapitana.

Prawie na wsiadaniu, uścisnął życzliwie rękę Jakowlewa.

— Pan jesteś.... hi, hi, hi.... istotnie dobry człowiek.

— A! proszę mnie nie przeceniać. Ro-

między 9 a 25 rokiem, *) do VIII klasy gimnazyalnej między 17 a 30 rokiem (jeżeli się pominie wyjątkowy wypadek 34 lat), do VII klasy realnej między 16 a 26 rokiem życia. Wyjątkowe wypadki wcześniejszego wieku są nader nieliczne; na 18.450 uczniów I klasy gimnazyalnej w ciągu tego 9-letniego okresu tylko 21 uczniów czyli 0·11 prc. (większa część, bo 15, z gimnazyum niemieckiego we Lwowie) nie było jeszcze ukończyło 9go roku życia, wstępując do tej klasy, na 2 492 uczniów I klasy realnej tylko jeden uczeń czyli 0·04 prc., a z 4 802 uczniów, kończących klasę VIII gimnazyalną, tylko 8 uczniów czyli 0·17 prc nie miało jeszcze ukończonych lat 17.

Główny zastęp uczniów nie przypada też na pierwszy rok wieku, legalnie dozwolonego. Między uczniami klasy I tylko 8·51 prc. ma właśnie przepisane minimum wieku (wliczając w to także owych 21 uczniów niemających lat 9), a w szkołach realnych 4·21 prc. (z wliczeniem wspomnianego jednego ucznia młodszego). Z uczniów, kończących gimnazyum, tylko 6·04 prc. (z wliczeniem owych 8 uczniów młodszych) miało ukończonych lat 17, a z uczniów szkół realnych tylko 3·85 prc. ukończonych lat 16. Widocznie uczniowie szkół realnych w średniej mierze później naukę rozpoczynają i później ją kończą; zdarza się też często, że do szkoły realnej wstępują uczniowie po bezowocnej próbie w gimnazyum.

Największa cyfra dla uczniów klasy I w gimnazyach przypada na 12 rok, dla uczniów szkół realnych prawie zarówno na 12 i 13 rok życia. Stosunkowo największa liczba uczniów kończy gimnazyum po 19 roku i na ten sam rok przypada także stosunkowo największa liczba realistów, chociaż nauka w szkole realnej trwa o rok krócej.

Uważając co do uczniów klasy I lata od 9 (względnie 8) do 11 roku życia za wiek najniższy, od 12 do 14 roku za wiek średni, otrzymujemy dla uczniów gimnazyalnych następujące liczby: 53·90 prc. dla wieku najniższego, 40·16 prc. dla wieku średniego, reszta 5·94 prc. przypada na wiek dojrzalszy nad 14 lat; w szkołach realnych zaś przypada 43·18 prc. na wiek najniższy, 51·33 prc. na wiek średni, reszta 5·49 na wiek późniejszy.

Tym trzem stopniom wieku, zastosowanym do klasy najwyższej w odstępach: 16 do 18 lat, 19 do 21 lat i nad 21 lat, odpowiadają następujące udziały procentowe: na najniższy wiek przypada w gimnazyach 29·61 prc., w szkołach realnych 39·42 prc. na wiek średni w gimnazyach 55·46 prc. w szkołach realnych 55.66 prc. na wiek starszy 14·93 prc. w gimnazyach, 4·92 prc. w szkołach realnych.

Uczniów klasy I, mających więcej niż 14 lat, jest zatem w gimnazyach 5·94 prc., w szkołach realnych 5·49 prc, uczniów klasy najwyższej w wieku nad 21 lat w gimnazyach 14.93 prc., w szkołach realnych 4·92 prc. Między starszymi uczniami w klasie I i w klasie najwyższej jest niewątpliwie wielu prywatystów, którzy nie uczęszczając do szkoły, na wewnętrzne stosunki życia szkolnego nie wywierają żadnego wpływu; wszelako przypuściwszy nawet, że połowa prywatystów klasy I i klasy najwyższej (VIII w gimnazyach, VII w szkołach realnych) należy właśnie do kategoryi uczniów najstarszych, pozostaje jeszcze pewien procent uczniów publicznych w wskazanym wieku dojrzalszym. W bezwzględnych liczbach było w okresie lat 1875 do 1883 prywatystów 435 w I klasie gimnazyalnej, 16 w I klasie realnej, 102 w VIII klasie gimnazyalnej, 4 w VII klasie realnej. W tym samym okresie było uczniów w wieku nad 14 lat w I klasie gimnazyalnej 1.098, w I klasie realnej 137, a w wieku nad 21 lat w VIII klasie gimnazyalnej 717 uczniów, a w VII klasie realnej 64. Potrąciwszy od tych liczb połowę powyższych cyfr prywatystów, otrzymujemy jako resztę, pozostającą dla uczniów publicznych: 880 dla I klasy gimnazyalnej, 129 dla I klasy realnej, 666 dla VIII klasy gimnazyalnej, 62 dla VII klasy realnej. Znaczy to, że na 100 uczniów publicznych I klasy gimnazyalnej jest 5 uczniów (4·77 pr.) w wieku nad 14 lat, podobnie w I klasie realnej (5·18 prc.), na 100 uczniów publicznych VIII klasy gimnazyalnej około 14 uczniów (13·87 prc.) w wieku nad 21 lat, a na 100 uczniów VII klasy realnej około 5 uczniów (4·77 prc.)

Zdarza się też, że uczniowie klasy najniższej ze względu na wiek mogliby by być uczniami klasy najwyższej. Minimalny wiek ucznia, wstępującego do VIII klasy gimnazyalnej, jest ukończony 16 rok życia, a ucznia, wstępującego do VII klasy realnej, ukończony rok 15. Uczniów, którzy na początku roku szkolnego mieli ukończonych lat 16, było w klasie I gimnazyalnej 410 uczniów w wieku 15 lat w klasie I realnej 137. Na 100 uczniów I klasy gimnazyalnej było zatem 2 uczniów (2·21 prc.), którzy ze względu na wiek, mogliby być uczniami klasy VIII, a na 100 uczniów w I klasie realnej było 5 uczniów (5·49 prc.), w wieku, dozwolonym prawnie dla VII klasy realnej.

Statystyka uczniów ze względu na wyznanie religijne. W naszych szkołach średnich górują trzy wyznania religijne: na uczniów obrz. łać. przypada w średniej mierze z całego okresu 9-letniego 64·28 prc., czyli prawie dwie trzecie całej liczby uczniów, na uczniów obrz. greckiego 16·85 prc., czyli szósta część, na uczniów wyznania mojżeszowego nieco więcej, 17·60 prc. Na wszystkie inne wyznania razem przypada nie więcej jak 1·27 prc; stosunkowo najwięcej było ewangelików wyznania augsburskiego (najmniej 70, najwięcej 106), z kolei następują uczniowie obrz. ormiańskiego (między 24 a 46), równe liczby sumowe — po 25 uczniów za cały okres — przypadają na wyznawców kościoła wschodniego i ewangelików wyznania helweckiego.

Niezupełnie ten sam stosunek poszczególnych wyznań religijnych zachodzi w gimnazyach i szkołach realnych z osobna. W gimnazyach obniżają się nieco liczby procentowe uczniów obrz. łac. (z 64·28 prc. na 63·16 prc.) i uczniów wyznania mojżeszowego (z 17·60 prc. na 17·14 prc.), zwiększa się zaś procent uczniów obrz. greckiego (z 16·85 prc. na 18·64 prc.). Inne wyznania razem tworzą 1·08 prc.

Większą jest różnica w szkołach realnych. Zmianę wzajemnego stosunku liczebnego wyznań religijnych sprowadza głównie wybitne obniżenie się udziału uczniów obrządku greckiego: tworzą oni bowiem tylko 6·64 prc.; z innych wyznań, słabo zastąpionych, tylko ewangelicy wyznania augsburskiego dochodzą do 2·00 prc. W szkołach realnych górują zatem tylko dwa wyznania religijne: katolicy obrz. łacińskiego (70·75 prc.) i starozakonni (20·26 prc.). Wybitniejszy udział starozakonnych w szkolnictwie realnem utrzymuje się też w całym tym okresie.

Najwięcej (379) starozakonnych w szkołach realnych było w r. 1877; odtąd frekwencya ich się zmniejsza, dochodząc w r. 1883 do liczby 194; ale ubywanie izraelitów było powolniejsze, niż ubywanie frekwencyi w szkołach realnych w ogóle, największa liczba procentowa starozakonnych (23·59 prc.) przypada na rok 1881, a udział procentowy dwóch lat następnych (22·82 prc. i 22·80 prc.) jest mniejszy tylko od udziału roku 1880 (23·13 prc.). Udział starozakonnych nie jest zresztą ten sam we wszystkich szkołach realnych. W porządku liczb procentowych rosnących następują po sobie szkoły realne: w Krakowie (14·84 prc.), we Lwowie (17·00 prc.), w Stryju (18·80 prc.), w Stanisławowie (22·57 prc.), w Jarosławiu (26·23 prc.), w Tarnopolu (45·37 prc.). W szkole realnej tarnopolskiej dwukrotnie było więcej starozakonnych, niż wszystkich innych wyznań razem — mianowicie: w r. 1881 (60·27 prc.) i w r. 1882 (54·88 prc.).

Statystyka uczniów pod względem wyznania religijnego ma jeszcze w następujących trzech momentach obszerniejsze znaczenie: po pierwsze, w jakim jest stosunku udział poszczególnych wyznań co do uczniów i co do całej ludności kraju, powtóre, jaki jest liczebny stosunek uczniów w krańcowych latach naszego okresu, t. j. w roku 1875 i 1883, wreszcie, jak się uczniowie ze względu na wyznanie religijne rozdzielają na obie kategorye szkół średnich: gimnazya i szkoły realne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

***) Ustawa z 8 (20) maja 1862 o Wychowaniu Publicznem w Królestwie Polskiem (Dział drugi. Rozdział X. art. 118) zawierała następujące postanowienie: „Niemający wieku lat 10 i mający więcej jak 13, do klasy I gimnazyum i szkoły powiatowej przyjmowani być nie mogą“. (Aleksander Wielopolski. II. Kraków. 1878. str. 305).

Delegacye.

Peszt, 29 października.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G.*) Między projektami wspólnego rządu monarchii, wniesionemi onegdaj do delegacyj, pierwsze miejsce zajmuje preliminarz budżetu na rok 1885, który w głównych zarysach przedstawić, zanim rozpoczną się merytoryczne prace delegacyj, będzie, jak zwykle, naszem zadaniem.

Etat ministerstwa spraw zagranicznych jest preliminowany w sumie 4,380.700 złr., która przewyższa sumę uchwaloną na rok bieżący o 57.600 złr. Podwyżka ta odnosi się prawie wyłącznie do dyplomatycznej i konsularnej reprezentacyi Monarchii za granicą Część podwyżki w wydatkach dyplomatycznych tłómaczy się potrzebą wyznaczenia posłowi Monarchii austro węgierskiej u dworu chińskiego, japońskiego i syamskiego, którym jest rodak nasz p. Załuski, kwoty 6000 złr. na mieszkanie. Z istniejącem dopiero od roku poselstwem tem połączona jest dotychczas płaca 6300 złr. i 13.700 złr. dopłaty funkcyjnej, z której poseł dla całkiem niezwykłej drożyzny w państwach wschodnio-azyatyckich komornego za przyzwoite mieszkanie zapłacić już nie może. Z tego samego powodu podwyższyć należy o 1200 złr. płacę tłómacza przy temże poselstwie, który dotychczas pobiera 3000 złr. Dalej należy do podwyżki kwota 12.000 złr. na płace dla substytutów w miejsce tych urzędników dyplomatycznych za granicą, których z powodu ożywionych stosunków dyplomatycznych powołać trzeba na krótszy lub dłuższy czas do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu. Dotąd posady, z których urzędnika powołano do Wiednia, bywały przez ten czas opróżnione, co jednak nadal pozostać tak nie może; substytucya jest w interesie regularnej służby dyplomatycznej nieodzowną. Nakoniec na roboty wstępne do restauracyi w Jeniköi pod Konstantynopolem, darowanego Monarchii przez sułtana na letni pobyt ambasadora tamtejszego, potrzeba 2000 złr. Cała przeto podwyżka wydatków tej kategoryi wynosi 21.200 złr.

Nieco więcej czyni podwyżka w wydatkach na konsulaty, pochodząca z motywowanej osobnym obszernym memoryałem reformy konsulatów. Dotychczasowe urządzenie reprezentacyi konsulackiej datuje z roku 1868. W tych szesnastu latach instytucya okazała się w ogólności dobrze zorganizowaną, ale uposażenie konsulatów okazało się niedostatecznem, szczególniej w porównaniu z uposażeniem konsulów państw innych. Okoliczność ta pociąga za sobą szkodę dla samychże interesów, których konsularna reprezentacya Monarchii za granicą ma bronić; albowiem wedle sposobu prywatnego występowania konsula obmierza się potęgę i wpływ państwa, które on reprezentuje. Reforma teraźniejsza ma przeto głównie na celu nowe uregulowanie płac, aby konsulów Monarchii austro-węgierskiej pod względem materyalnego stanowiska zbliżyć do konsulów innych mocarstw i przez to dać im możność ruchu swobodniejszego i zapobiedz następstwom materyalnego skrępowania w współzawodnictwie z konsulami państw innych. Wiadomo, że na Wschodzie europejskim wielu Polaków piastuje urzędy konsularne; ztąd rzecz ta obchodzi nas nieco więcej, niżby na pierwszy rzut oka zdawać się mogło. Wedle projektu urzędowego, mają być zaprowadzone od dnia 1 lipca r. 1885 następujące normy płacy (bez dodatków i dopłat):

generalni konsulowie pierwszej klasy, czyli tak zwani agenci dyplomatyczni, mają pobierać rocznie na pierwszym stopniu płacy 5000 złr, na drugim 6000 złr.;

generalni konsulowie drugiej klasy na pierwszym stopniu 3000 złr., na drugim 4000 złr.;

Konsulowie na pierwszym stopniu 2200, na drugim 2600 zł;

wicekonsulowie na pierwszym stopniu 1400, na drugim 1600, na trzecim 1800 zł.;

elewi konsularni 1100 zł.

Co się tyczy dopłat funkcyjnych, te przestaną być rownemi, a będą zastosowane do okoliczności miejscowych. Wedle tych zasad największa część urzędów konsularnych będzie kosztowała więcej niż dotąd, kilka pozostanie na równi z dotychczasowym kosztem, u kilku obniżą się wydatki. Ostateczna różnica między teraźniejszym a przyszłym kosztem utrzymania wszystkich urzędów konsularnych wynosi 55.675 zł. na rok; a ponieważ reforma ta wejdzie w życie dopiero dnia 1 lipca roku przyszłego, przeto podwyżka wydatków z tego tytułu w budżecie tegoż roku czyni 27 837 zł.

Ministerstwo spraw zagranicznych zapowiada jednak, że tam, gdzie zakres działalności generalnych konsulów z czasem się zmniejszył, zastąpi je prostemi konsulatami, skoro tylko nastręczy się sposobność przez wakans lub przeniesienie, a pozostawi ge-

---

bię to, co każdy zrobiłby na mojem miejscu. Zajmij się pan sprawą swego protegowanego w Petersburgu... Niemal pewny jestem, że go zdołasz uwolnić. Warto, warto.... talent prawdziwy, istotny, który tu musiałby się zmarnować

— Chwili nie stracę. Telegraficznie.... hi, hi, hi... elektrycznie wezmę się do dzieła.

Już siedząc w powozie, prosił:

— Pozwolisz mu łaskawy dowódco.... czasem.... w niedzielę.... hi, hi, hi.... lub święto mnie odwiedzić. Nieprawda, że pozwolisz?

— Bez najmniejszej trudności. Każdy żołnierz ma prawo, raz w miesiąc, do dwudziestoczterogodzinnego urlopu, a jak teraz, to i częściej; dlaczegożby on, który zachowaniem się swojem zasługuje na względy, miał być z pod prawa tego wyjęty.

— Dziękuję.... hi, hi, hi.... do widzenia.

— Do widzenia.

W kancelaryi, po wyjściu dostojnych gości, panował jakiś przymus.

Feldwebel i pisarz, którym zaszczytne wyróżnienie rekruta, bądź co bądź, zaimponowało mocno — starali mu się nadskakiwać i przymilać, widać jednak było, że to przymilanie i nadskakiwanie nie idzie im sporo i szczerze. Zazdrość zaczęła nurtować w sercach tych ludzi, którzy z podziwu wyjść nie mogli, że dowódca honoruje takie zero, takie nic w hierarchii wojskowej, jak Stanisław, dla tego tylko, że „przybłęda“ umie mazać „kraskami“ po płótnie.

— Czort wie co — szeptali do siebie w kącie — głupcowi w głowie przewraca. Jemu się może teraz zdawać, że nam równy.... Tfu! tak dawniej nie bywało

Nie ma dumniejszej arystokracyi i bardziej nadętych uprzywilejowanych jak szary koniec arystokratyczny i najniżsi z uprzywilejowanych. Jedni i drudzy nie lubią otwierać swoich kadrów dla intruzów, a szczególniej dla intruzów z talentem, choćby z tego tylko powodu, aby przez porównanie z przybyszami nie przestali być wielkimi w swojej małej parafii.

Od wizyty kapitana i Goldenkrantza, stosunki Stasia z najbliższem otoczeniem — jakkolwiek powierzchownie zawsze dobre — stawały się coraz bardziej naciągnięte. Już nie tak łatwo otrzymywał dla Michała jakieś ustępstwo, lub łaskę. Przy prośbie o wyjście na miasto w niedzielę zachodziły pewne trudności, do musztry wzywano go częściej niż dawniej; rewizya broni odbywała się surowo i ściśle. Najdrobniejszy ciemny punkcik na lufie — mniej więcej do rdzy podobny — wywoływał głośne strofowanie i groźby aresztu.

Broni Staś sam nie czyścił, tylko Michał, a Bóg świadkiem, jak biedny diad'ka starannie czynił zadość obowiązkowi, aby jego „panicz kochany“ nie był narażony na najlżejszą przykrość. Przykrości jednak i dokuczania mnożyły się z dniem każdym.

Skryta, cicha, tajona niechęć zataczała szerokie koła, których centrem był młody artysta Wprawdzie nie śmiała jeszcze wybuchnąć jawnie, bo u góry Staś był jak najlepiej widziany, ale krążyła wśród roty i rozgoryczała dlań umysły, zwłaszcza, że zarobek jego, zmniejszający się od pewnego czasu — obrazki bowiem obecnie malowane nie miały wcale pokupu na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych — urwał się nagle i zupełnie. Stanisław, pozbawiony pieniędzy, nie mógł fundować towarzyszom i obdarzać feldwebla.

Każdy objaw życzliwości kapitana dla „przybłędy“ — tak go nazywali żołnierze — przyjmowano w rocie szyderczemi żartami i niezadowoleniem.

Pewnego dnia dowódca, znalazłszy w klubie oficerskim dziennik ilustrowany rossyjski z drzeworytową reprodukcyą jednego z obrazów Stanisława, zebrał kolegów — nawet wyższych od siebie stopni — i sprowadził do „rotnej kancelaryi“, aby pochwalić się „swoim malarzem“. Wszyscy podziwiali artystę, unosili się nad jego talentem, zachęcali do pracy i wytrwania.

Sołdatów irytowało to niepomału.

Drzeworyt pojawił się w petersburskiej „Niwie“, bo go tam Goldenkrantz umieścił, nie zawiadamiając nawet o tem Stanisława. Potrzebnem mu to było do jego planów i zabiegów wyswobodzenia młodzieńca z wojska, planów bliskich urzeczywistnienia, popierane były bowiem żarliwie przez koło ludzi wpływowych, miłujących sztukę szczerze, a którym „Gęsi na pastwisku“ i „Wieczerza wigiliowa w Ochronce“ — umyślnie przez bankiera wysłane do Petersburga — podobały się niezmiernie.

Uwolnić z wyjska poddanego rossyjskiego, byłoby może rzeczą całkiem niepodobną, ale Francuz (w przekonaniu wszystkich Staś był Francuzem), przez pomyłkę tylko objęty listą poborową, mógł liczyć na najzupełniejszą względność.

Goldenkrantz cieszył się i zacierał ręce, bo przyjaźń jego dla Stanisława — a może i trochę miłości własnej, tym razem ze wszech miar wytłómaczonej — popchnęły go do starań niełatwych, wymagających wielkiego taktu i zręczności, trwających już kilka miesięcy — wiosnę, lato i jesień — i mających właśnie rozstrzygnąć się ostatecznie około Bożego Narodzenia, według nowego stylu. Poczciwy bankier nie posiadał się z radości, miał bowiem nadzieję, że „na gwiazdkę“ ofiaruje Stasiowi uwolnienie, najpiękniejszy i najwspanialszy prezent, jakim go mógł obdarzyć.

Potrzebował go wielce nasz bohater, nad głową jego bowiem wisiała nowa czarna chmura, zapowiadająca burzę i pioruny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

neralne konsulaty tam tylko, gdzie okoliczności tego wymagać będą. W ten sposób zaoszczędzi się część kwoty, o jaką wydatki się podwyższą. A nadto myśli rząd wydać nową taryfę opłat konsularnych w miejsce teraźniejszej, datującej z roku 1846, której normy są zbyt niskie i dają bardzo mało dochodów (wszystkiego razem niewiele nad 100.000 zł.), podczas gdy procenta konsularne innych państw, nawet pomniejszych, są bez porównania większe. W celu wypracowania nowej taryfy zwołana będzie ankieta z urzędników rządu wspólnego i ministerstw wiedeńskich i peszteńskich.

Wszystkie inne tytuły etatu wydatków ministerstwa spraw zagranicznych mało się różnią od uchwał delegacyjnych na rok bieżący.

Własne dochody ministerstwa spraw zagranicznych są preliminowane w sumie 604.200 złr., t. j. o 19.800 zł. wyżej niż na rok bieżący. Do tej podwyżki należy 15.170 złr., o które więcej wydobyć z prowentów konsularnych rząd już w roku przyszłym zamyśla, nawet bez podwyższenia taryfy, skoro opłaty konsularne same przez się mnożyć się zaczynają.

Gdy sumę dochodów 604.200 złr. odtrącimy od sumy wydatków 4,380.700 złr., otrzymamy w etacie ministerstwa spraw zagranicznych sumę wydatków *netto* 3,776.500 złr., t. j. o 37.800 złr. większą od uchwalonej na rok bieżący.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Majoraty rządowe w Królestwie Polskiem).

Nadawanie w Królest. Polskiem przez rząd majoratów, na które składały się dobra skonfiskowane, miało dwukrotnie miejsce w latach od r. 1835—1838, tudzież w latach 1866, 1867 i 1869. Pierwszym razem rozdano ogółem, według źródeł urzędowych, 128 majątków ziemskich z urzędowym dochodem rocznym 201.775 rubli. Co się tyczy miejscowości, to znajdowały się one w pięciu guberniach: Warszawskiej, Augustowskiej, Lubelskiej, Radomskiej i Płockiej, a mianowicie w gub. Warszawskiej rozdano 42 majoratów, obejmujących 182 wsi, 101 folwarków, 182,778 morgów ziemi i 34.147 morgów lasu; w Augustowskiej 34 majoratów, 276 wsi, 76 folwarków, 236.202 morgów ziemi i 31.558 m. lasu; w Lubelskiej 23 majoratów, 105 wsi, 47 folwarków, 167.161 morgów ziemi, 34.729 m. lasu; w Radomskiej 22 majoratów, 225 wsi, 107 folwarków, 118.856 morgów ziemi i 23.212 m. lasu, wreszcie w Płockiej 7 majoratów, 29 wsi, 24 folwarków, 39.670 morgów ziemi i 6.372 morgów lasu. Razem 877.214 morgów.

Według znów wiadomości b. komisyi skarbu, do 1864 roku rozdano na majoraty 897.460 morgów, to jest jeszcze o 20.000 morgów więcej.

Dochód z tych majoratów obliczono na 238.025 rubli, w rzeczywistości jednak był on przynajmniej trzy razy większy.

Po raz drugi przystąpiono do rozdawania majoratów w 1866 i 1867 roku, i naówczas otrzymało je 69 osób, z ogólnym dochodem w sumie 161.875 rub. Z liczby tych osób, cztery miały już majoraty, dostały więc już i dodatkowe, a powiększenie takie motywowane było wynagrodzeniem za zmniejszenie dochodu, skutkiem uwłaszczenia włościan w 1864 r. Nadanie pozostałych 55 majoratów, z dochodem ogólnym 42.550 rub., przypadło w lipcu i sierpniu 1869 r. Majoratami temi obdarzono osoby, zajmujące mniej wydatne stanowiska w hierarchii służbowej, i dochody też ich były o wiele mniejsze niż z rozdanych w 1866 i 1867 roku. Tak więc po r. 1864 rozdano 124 majoratów z dochodem rocznym 204.425 rubli. W ogóle zaś nadano 252 majoratów z rocznym dochodem 411.200 rubli. W majoratach dawnych po uwłaszczeniu włościan pozostało 336.037 morg., a w nowych było około 492.000, ogólna tedy ilość ziemi w majątkach majoratowych wynosi około 820.000 morgów.

Jeżeli skapitalizujemy stały dochód posiadaczy majoratów po 5 %, wartość nominalna tych dóbr uczyni 8,224.000 rubli, ponieważ jednak rzeczywisty dochód przynajmniej trzy razy przewyższa oznaczony jako stały, prawdziwa więc wartość majoratów dosięgnie 25 milionów rubli. W ten sposób każdy majorat, przecięciowo biorąc, wart jest około 100.000 rubli.

(Sprawy rossyjskie.)

Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Petersburga pod d. 29 b. m.: W skutek schwytania niebezpiecznego i energicznego rewolucyonisty Łopatina, sparaliżowanym został zamach, przygotowany na życie nadprokuratora moskiewskiego Murawiewa. W tej mierze dowiadujemy się następujących szczegółów: Aresztowanie Łopatyna doprowadziło do wykrycia dwóch kwater spiskowców, z których jedna znajdowała się w dzielnicy Wassilewskij Ostrow. Tutaj pomiędzy wieloma innemi kompromitującemi przedmiotami znaleziono podpisany przez komitet wykonawczy wyrok śmierci na Murawiewa. Wyrok ten miał być wykonany w ciągu bieżącego miesiąca; data tylko była jeszcze niewypełniona. Wykonanie wyroku poruczono pewnemu studentowi, którego już uwięziono a wraz z nim około 40 innych osób. Co się tyczy Łopatina, to tenże już od lat 16 odgrywa niepoślednią rolę pomiędzy rewolucyonistami. Roku 1869 uwolnił on Piotra Ławrowa z wygnania w Archangielsku i brał wybitny udział we wszystkich spiskach nihilistycznych.

W Moskwie indagacya studentów, którzy brali udział w ostatnich rozruchach ulicznych, doprowadziła do przekonania, że inicyatorem i głównym przywódcą tych rozruchów był uczeń moskiewskiego uniwersytetu, Piotr Rożdestweńskij, który już w r. 1822 był wmięszany do jednego z procesów politycznych, lecz dla braku dowodów puszczony na wolność. Po nim najsilniej są skompromitowani: von der Brenken, Szewruk i Hryniewieckij. Katkow w swoim organie usiłuje — jak już przed kilku dniami donosiliśmy — osłabić znaczenie zamieszek w Moskwie, dowodząc, że studenci stosunkowo mały musieli w nich brać udział, skoro wśród tłumów ulicznych aresztowano *tylko* 75 studentów, a uniwersytet wraz z innemi wyższemi zakładami posiada ich do 3000. W innym jednak artykule tenże Katkow dowodzi, że rewolucyoniści pragną rozszerzyć propagandę na wszystkie uniwersytety rossyjskie. Takie stowarzyszenie już zawiązano, i w tym właśnie duchu wydaje ono proklamacye, których próbki p. Katkow posiada. Celem rewolucyjnego związku wszystkich uniwersytetów jest osiągnięcie względnej bezkarności dla działań rewolucyjnych, bo gdy każdy student uniwersytetu będzie rewolucyonistą, *eo ipso*, trudniej zatem będzie wobec mas współwinnych pociągać do odpowiedzialności pojedyncze indywidua.

(Nihiliści rossyjscy.)

Konserwatywny narodowy organ rossyjski *Pietiersburgskije Wiedomosti* zwraca uwagę, że w ostatnich czasach zaczynają nihiliści znowu coraz śmielej i otwarciej występować, że zyskują coraz nowe siły przy współdziałaniu rozmaitych pseudonimów, którzy na cele zbrodnicze dostarczają znacznych sum. Dowodzić ma tego, według *Pet. Wied.*, świeżo ogłoszona w nowem pisemku nihilistycznem lista składek na cele rewolucyjne, jakoteż zamieszczone tamże wyjaśnienie przyczyn, dla których chwilowo zapanował w obozie przewrotu zastój. W tem nowem czasopiśmie nihilistycznem mają być także podane szczegóły o zamordowaniu podpułkownika Sudejkina i wyliczone środki komitetu rewolucyjnego, przedsięwzięte celem ukarania zdrajców, z powodu których obóz przewrotu utracił kilka instytucyj i był narażony na sparaliżowanie. Przytaczają dalej *Piet. Wied.* treść innych ustępów pisma rewolucyjnego, z których wynika, że dopóki Degajew był czynny jako zdrajca, a sprzymierzeni z nim oddawali usługi tajnej policyi, dopóty rewolucyoniści nie mogli działać zaczepnie, nie opuszczali jednak zajętej pozycyi. Obecnie jednak uważają się za bezpiecznych, ponieważ rzekomy zdrajca stronnictwa odpokutował wszystko, wydając tajną policyę rewolucyonistom. Nihiliści zapewniają publiczność, że są zupełnie bezpieczni i pewni siebie, o czem wkrótce przekonają wszystkich.

Po przytoczeniu treści pism rewolucyjnych, *Pietiersb. Wiedomosti* piszą: „Teorye przewrotu rozpowszechniane są w sferze o wiele szerszej, niż kółka uczącej się młodzieży, a zatem nie mogą być stłumione jedynie przez ministerstwo oświecenia, choćby przedsięwzięto środki najenergiczniejsze. A zresztą, na cóż się przyda, choćby zabudowanie oczyszczono z pierwiastków zatruwających, gdy żywioł zaraźliwy szerzy się po ulicach, a ztąd dostaje się do mieszkań przez okna, jeżeli drzwi pozamykane. Departament oświecenia może oddziaływać na umysły jedynie za pośrednictwem nauki, ale już od wielu lat nie umiejętność i nauki, ale owe teorye przewrotu i dążności, z nich wypływające, wywierają wpływ na umysły młodzieży. Na drogę szalonych zbrodni pociąga młodzież nie rozwaga, ale instynkt ulegania wyrobionej już tradycyi, ten czynnik, który się stał bronią w ręku tajemnych agitatorów. Spodziewamy się, że koła decydujące znajdą się na wysokości swego zadania i zdołają stawić skuteczny opór buntowi, który w oczach wszystkich podnosi zuchwale głowę“.

Russkij Kuryer poświęca powyższemu artykułowi kilka uwag i twierdzi, że organ petersburski liczy się zbyt seryo z objawami, które nie mają tego znaczenia, ażeby niemi można alarmować opinię i władze rządowe. *Russkij Kuryer* utrzymuje dalej, że we wszystkich pismach ulotnych rzekomego stronnictwa rewolucyjnego upatrywać można jedynie zachcianki głów niedowarzonych o czem świadczy samochwalstwo, mogące wprawdzie złudzić umysły niedoświadczone, ale nie ludzi poważnych. W końcu wspomniany organ czyni uwagę, że niebezpieczną rzeczą jest raczej to, iż pisma poważne z wybryków szaleństwa lub niedorzeczności usiłują bez przyczyny zrobić sprawę doniosłą i wielkie stronnictwo, w co nie wierzą sami autorowie przytaczanych odezw i pamfletów.

(Z Konstantynopola).

Do *Politische Correspondenz* piszą pod d. 25 b. m. ze stolicy tureckiej, co następuje:

Dyplomatyczne koła tureckie zajęte są przedewszystkiem kwestyą, kto będzie następcą lorda Dufferina w ambasadzie tutejszej. Wedle tradycyj *Foreign Office*, każdoczesny podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych ma prawo do wakującej posady posła w Konstantynopolu. Ponieważ zaś lord Edmund Fitzmaurice, obecny podsekretarz stanu, był swego czasu członkiem wchodnio-rumelskiej komisyi, gdzie się bardzo odznaczył, a Wschód, jak mówią, posiada jego szczególniejsze sympatye, przeto nominacyę jego na ambasadora w Konstantynopolu uważają za prawdopodobną. W przeciwnym razie miałby największe widoki obecny ambasador przy dworze rossyjskim, sir Ed. Thornton, ponieważ dokładna znajomość rossyjskiej wschodniej polityki jest dla reprezentanta angielskiego w Turcyi koniecznie potrzebną.

Rossyjski ambasador pan Nelidow otrzyma wkrótce uroczyste posłuchanie u sułtana, celem doręczenia tureckiemu władcy nadanego mu przez cara wielkiego krzyża orderu Andrzeja.

Ambasador niemiecki, pan Radowitz, otrzymał od sułtana wielką wstęgę orderu *Niszam-Imtiaz*; jest to pierwszy wypadek nadania tej dekoracyi obcemu dyplomacie.

Bułgarski egzarcha odbył niedawno długą konferencyę z wielkim wezyrem, Said baszą, na której zawiadomił go, iż wśród bułgarskiej ludności w Macedonii panuje wielkie wzburzenie, spotęgowane jeszcze tą okolicznością, że Albańczycy tak greckiego jak i mahometańskiego wyznania zaczynają coraz nieprzyjaźniej występować przeciw ludności bułgarskiej. Zdaniem egzarchy, jedynym środkiem uśmierzenia tej nieprzyjaźni byłoby zamianowanie bułgarskiego wikaryusza. W sprawie tej wpłynęło również ze strony macedońskich notablów bardzo wiele petycyj do Porty, które jednak dotychczas nie znalazły uwzględnienia.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomogi: pogorzelcom w Sokołówce, w powiecie brodzkim w kwocie 200 zł.; gminom Miękisz stary i Tuchla, w powiecie jarosławskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi w Miękiszczu starym, w kwocie 50 zł.

— **Dyrekcya towarzystwa** wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie rozesłała następujące ogłoszenie: Dnia 29 b. m. o godzinie 7 rano, rozstał się z tym światem po długiem cierpieniu, w 71 roku życia, Henryk hr. Wodzicki, pierwszy dyrektor towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, członek Izby panów, poseł na Sejm krajowy, prezes towarzystwa rolniczego w Krakowie, członek rady nadzorczej kolei Arcyksięcia Karola Ludwika i t. d. i t. d. Obchód pogrzebowy odbędzie się dnia 31 października, o godzinie 3 po południu. Wyliczać powszechnie znane zasługi tego nieodżałowanej pamięci męża, nie jest naszem zadaniem, zasługi te znajdą zresztą uwiecznienie we wszystkich kierunkach pracy ś. p. Henryka hr. Wodzickiego, której się niezmordowanie aż do ostatniego tchnienia tak w życiu publicznem, jakoteż w stosunkach społeczno-ekonomicznych naszego kraju oddawał. Ograniczamy się tylko na oddaniu najgłębszej czci cieniom tego męża, w którym instytucya towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie traci swego założyciela i niezmordowanego przez lat 24 kierownika, członkowie dyrekcyi najserdeczniejszego kolegę i przewodniczącego, a wszyscy urzędnicy najszczerszego przyjaciela i najlepszego ojca. Imię hr. Henryka Wodzickiego jaśnieć będzie zawsze na jednej z pierwszych kart dziejów znakomitego rozwoju i pożytecznej działalności naszej instytucyi.

— **Probus Barczewski**, zamożny obywatel, zmarły niedawno w Franzensbadzie, poczynił na rzecz rozmaitych instytucyj galicyjskich hojne legaty. W tutejszym sądzie cywilnym zostało wczoraj ogłoszone rozporządzenie ostatniej woli śp. Barczewskiego. Majątek składa się z sumy 585.000 zł. w gotówce, dóbr Olesza w Galicyi, pół realności we Lwowie i pretensyj z powodu wykupna włościan w krajach zabranych. Legaty są następujące: 50.000 zł na zakupno gruntu na cmentarzu Łyczakowskim i wybudowanie kaplicy dla rodziny Barczewskich; 2.000 zł. za plan kaplicy; 12.000 zł. dla OO. Bernardynów na msze, a 6.000 zł. na utrzymanie kaplicy; 5.000 zł. dla OO. Zmartwychwstańców; po 100.000 zł. dla uniwersytetu jagiellońskiego i lwowskiego; 10.000 zł. dla politechniki lwowskiej na stypendya lub internaty pod zarządem Wydziału krajowego dla Polaków obrz. łać., w połowie dla szlachty, w drugiej połowie dla nieszlachty; 50.000 zł. dla Akademii umiejętności, na premje w połowie za dzieła historyczne, a w połowie za dzieła malarskie; 15.000 zł. na konserwatoryum muzyczne; 20.000 zł. na muzeum przemysłowe we Lwowie; 30.000 zł. dla trzech ubogich dziewcząt do 24 roku na wychowanie; 10.000 zł. na szpital pp. Miłosiernych we Lwowie. Całą broń i zbiory numizmatyczne dla Muzeum narodowego w Krakowie. Dobra i realność dla rodziny wraz z resztą gotówki.

(*m*) **Ze zgromadzenia**, które wczoraj obradowało w sali ratuszowej, a które miało wysłuchać kandydatów, proponowanych do ubiegania się o mandat poselski z miasta Lwowa do Izby deputowanych Rady państwa, treściwą tylko podać możemy relacyę. Wzgląd na czytelników, którym opisy scen gorszących nie sprawiają przyjemności, każe nam pominąć rozmaite epizody, niestojące w związku z wyborem deputowanego do Rady państwa, a dozwala nam tylko zanotować, że proponowani na poprzedniem posiedzeniu kandydaci, a mianowicie pp.: W. Dąbrowski, Łyszkowski, Bykowski, dr. Roszkowski i dr. M. Madeyski, bądź to pisemnie, bądź osobiście, a przeważnie za pośrednictwem tych panów, którzy ich proponowali, zrzekli się kandydatury. Wystąpił tylko dr. Gryziecki, który oświadczył, że o mandat ubiegać się nie myśli, a to z powodu „iż dopiero na kilka godzin przed zgromadzeniem zawiadomiono go, iż ma kandydować, nie miał tedy czasu przygotować się z mową kandydacką“, gdy jednak jeden z obecnych panów uczynił uwagę, że powód przytoczony przez dr. Gryzieckiego nie zwalnia go od wygłoszenia tego, co myśli i czuje, wypowiedział dr. Gryziecki swoje zapatrywania na dotychczasową akcyę delegacyi naszej, poczem złożył uroczyste zapewnienie, że jak dotąd, tak i nadal postępować będzie w sprawach publicznych zgodnie z sumieniem swojem. Na zapytania, jak zamierza pogodzić mandat poselski z obowiązkami profesora uniwersytetu i jakie stanowisko zajmie w sprawie utworzenia fakultetu medycznego na uniwersytecie lwowskim? odpowiedział szanowny kandydat, że obowiązkom profesora w całej pełni zadość uczynić zdoła podczas feryj parlamentarnych, a co do fakultetu medycznego żadnych stanowczych przyrzeczeń czynić nie może, nie znając powodów, które utworzeniu takiego fakultetu we Lwowie stoją na przeszkodzie. Na tem zakończyła się cała akcya przedwyborcza, a zgromadzenie nie przystąpiło do wyboru komitetu przedwyborczego, lecz pozostawiło wyborcom swobodę tworzenia specyalnych komitetów, w celu popierania wyboru tego lub owego kandydata.

— **Teatr ruski.** W sali Domu Narodnego od dłuższego już czasu daje przedstawienia towarzystwo dramatyczne ruskie, pod dyrekcyą pp. Biberowicza i Hryniewieckiego, i cieszy się zasłużonem powodzeniem. Powtarzamy zasłużonem, bośmy wczoraj naocznie się o tem przekonali. Dawano trzyaktową komedyjkę, tłómaczoną z włoskiego p. t. „Dziwna przygoda“ (*Un curioso accidente*). Utwór ten pełen humoru, a pod względem scenicznym wcale udatny, wykonany był tak poprawnie, z taką werwą i swobodą, że dla wszystkich występujących artystów możemy mieć tylko słowa pochwały. Pan Hryniewiecki w roli bogatego kupca holenderskiego, p. Filiberta, stworzył typ bardzo komiczny, unikając wszakże wszystkiego, coby razić mogło przesadą lub przechodziło w sferę farsy. Skąpy, zacięty bankier Ryszard znalazł doskonałego przedstawiciela w p. Piaseckim; bardzo dobrym, jakkolwiek w niektórych scenach może trochę sztywnym i zimnym, był sam bohater sztuki, piękny porucznik francuski, przedstawiony przez p. Biberowicza. Z ról kobiecych pierwszeństwo należy się p. Biberowiczowej, w roli Żaniny, córki Filiberta; artystka grała z wielkim wdziękiem i swobodą, godną tem bardziej uznania, że bardzo primitywnie urządzona scena i dekoracye, więcej niż skromne, mimowoli nieraz krępować muszą ruchy aktorów i ich akcyę sceniczną. Pomimo tego, wszystkie role, nawet drugorzędne, wykonane były z dokładnością i talentem. Pani Osipowiczowa, jako Konstancya, córka bankiera, zasługuje również na osobną wzmiankę pochlebną, a nawet role służących, wykonane przez p. Podwysocką i p. Stefuraka, odpowiadały zupełnie udatnej całości przedstawienia, na którem dość licznie zgromadzona publiczność żywemi oklaskami dawała wyraz swego uznania i szczerego zadowolenia.

— **P. Władysław Podgórski**, rodem ze Lwowa, otrzymał dzisiaj na uniwersytecie lwowskim stopień magistra farmacyi z odznaczeniem.

— **Promocya.** Dnia 28 b. m. otrzymał na wszechnicy czerniowieckiej stopień doktora praw, p. Adolf Schüssel, rodem z Łyśca, w Galicyi, obecnie kandydat notaryalny w Nadwórnie.

— **P. Michał Jezieniecki,** rodem ze Smolnej, w Galicyi, uzyskał dnia 28 b. m., stopień doktora filozofii w tutejszym uniwersytecie, przedłożywszy jako rozprawę doktorską rzecz p. t. *De Joannis Visliciensis vita ingenio scriptis.*

— **Na walnem zgromadzeniu** członków „towarzystwa pomocy naukowej“, odbytem dnia 17 października b. r., wybrano prezesem towarzystwa p. Apolinarego Stokowskiego, sekretarza towarzystwa kredyt. ziemsk. galic., a zastępcą prezesa p. Antoniego Łuczkiewicza, dyrektora żeńskiego seminaryum nauczycielskiego. W skład dyrekcyi weszli pp.: Jan Biczay, prof. żeńskiego sem. naucz., Ludwik Dziedzicki, prof. żeńskiego sem. naucz., Franciszek Hoszowski, prof. gimn., ks. kanonik Kajetanowicz, ks. Zenon Lubomęski, katecheta gimn., ks. kanonik Andrzej Mazurak, A. Miśniakiewicz, urzędnik tow. kredyt., dr. Czesław Rodecki, dyr. szkoły realnej, dr. Zygmunt Samolewicz, dyr. gimn. i ks. Władysław Wankowicz, katecheta żeńsk. sem. nauczycielskiego.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 42 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 12 do 18 października włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 31, płci żeńskiej 37, razem 68, czyli o 1 więcej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 9·7, śmiertelność roczna 30·6 na 1.000 mieszkańców. Śmiertelnych wypadków ospy było 3, płonicy 5, dyfteryi 1, duru plamistego 1, gruźlicy 15, zapalenia przewodu oddechowego 5, zapalenia kiszek 3, śmierci gwałtownej 1.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku rzymsko-kat. zmarł ks. Ottomar Weisshoff, pleban w Przysietnicy, administracyę objął miejscowy wikary ks. Michał Goryl. Ks. Jan Cieśliński, pomocniczy katecheta przy gimnazyum w Rzeszowie, instytuował się na probostwo w Szymbarku; ks. Stanisław Nyrkowski, wikary w Żołyni, na probostwo w Stobierni i ks. Władysław Cymbul, katecheta przy gimnazyum w Przemyślu, na probostwo w Tyczynie. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Stanisława Boczara, z Wesołej do Płażowia; ks. Józefa Grodeckiego, z Dobromila do Jaworowa; ks. Stanisława Władykę, z Staregomiasta do Grębowa; ks. Franciszka Zająca, z Grębowa do Rozenbarku; ks. Michała Nowakiewicza, z Rozenbarku do Moszczenicy; ks. Antoniego Nadgrodkiewicza, z Jasienicy do Rzepiennika biskupiego; ks. Stanisława Siedleckiego, z Sokołowa do Zarzyna; ks. Józefa Kulika, z Szymbarku do Turki, i ks. Antoniego Ziobro, z Leżajska do Lutczy; nakoniec przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Marcelego Sochańskiego do Tyczyna, ks Gracyana, Szklarskiego do Wesołej, ks. Andrzeja Rymara do Sieniawy i ks. Jana Łuszczkę do Szymbarku.

— **Metz Józef,** który, jak donieśliśmy, został ciężko pokaleczony przez swojego szwagra, Tomasza Czmila, kowala ze Zboisk, zmarł wczoraj w głównym szpitalu. Czmila wyśledziła żandarmerya, i odstawiła do sądu karnego.

— **Oszustwa.** Niewyśledzona dotychczas kobieta, korzystając ze sposobności, że czteroletnia Filusia, córka kupca, bawiła się bez dozoru w podwórzu pod l. 20 przy ulicy Krasickich, wywabiła ją obietnicami do ogrodu miejskiego a zaprowadziwszy ją między zarośla, zabrała jej złote kolczyki i umknęła. W podobny sposób przywłaszczył sobie wczoraj od 12 letniego ucznia Michała S. cztery książki szkolne, wartości 1 złr. 85 ct., jakiś nieznajomy chłopak liczący około 15 lat, wzrostu wysokiego, w czarnem ubraniu i okrągłym czarnym kapeluszu. Wysłał on tego ucznia do gmachu teatralnego z poleceniem, ażeby przywołał mu pewnego lokatora, a tymczasem miał mu potrzymać książki, ażeby „ich nie dźwigał po schodach“. Łatwowierny Michał szukał długo po piętrach owego lokatora, którego gmach teatralny nigdy nie mieścił w swych murach, a gdy po daremnem szukaniu zeszedł na dół, nie zastał już oszusta, który ulotnił się z książkami. Antoni Czupila, parobek, obecnie bez służby, dał się wczoraj podejść w podobny sposób przez znanego oszusta Jakóba Szyndlarewicza; dowiedziawszy się od Czupila, że poszukuje służby, przyrzekł Szyndlarewicz „zaprowadzić go w dobre miejsce“, ale zarazem prosił go o chwilowe wypożyczenie pięciu złr., które natychmiast przyrzekł mu zwrócić. Otrzymawszy żądaną kwotę, wszedł do przechodniej kamienicy, z której więcej nie powrócił.

* **Samobójstwo.** W Woli Koblańskiej, w pow. Staremiasto, powiesił się włościanin Ilko Toporowicz.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Majerowi Bachusowi, mleczarzowi w Pikułowicach, garderobę wartości 71 zł., poszlakowany o tę kradzież jest zbiegły służący Jankiel Hütner, rodem z Rawy ruskiej, zamieszkały w małych Mostach, mający lat 20, średniego wzrostu, pociągłej bladej twarzy, ciemnych włosów. Panu Bronisławowi W., na Ruskiej ulicy, z kieszeni, pugilares mały z kwotą 2 zł. i z fotografią mężczyzny. — Znaleziono złoty dęty kolczyk kształtu półksiężyca, na ulicy Kąpielowej i sądowe rezolucye Ilka Seniatowicza. — Zakwestyonowano z jakiejś kradzieży pochodzący dziecinny płaszczyk koloru migdałowego.

— **Wacław z Oleska.** Na posiedzeniu Wydziału literacko historycznego poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk p. dr. Włodzimierz Kozłowski odczytał pierwszą część pracy: „Wacław Zaleski“ (Wacław z Oleska). Na wstępie, pisze *Dziennik Poznański*, dał autor obraz tego zastoju, jaki zapanował we wszystkich kierunkach życia literacko-naukowego w Galicyi, w pierwszych dziesiątkach bieżącego stulecia. Urodzony r. 1780, u stóp zamku Jana Sobieskiego, Oleska, żył człowiek goracego serca, uczuć patryotycznych, zamiłowany w poezyi i pracach literackich — Wacław Zaleski Wierny syn ojczyzny a cesarski urzędnik zarazem, umiał dwie w owym czasie tak wielkie sprzeczności, patryotyzm i urzędniczy obowiązek — łączyć tak znakomicie, że go ostatecznie mianuje najwyższa władza państwowa namiestnikiem Galicyi. Coraz większy ciężar obowiązków, coraz pełniejsza czara goryczy, dolewanej po sam brzeg przez ludzką podejrzliwość, przez ówczesne stosunki — ciężar i gorycz życia zbyt wcześnie doprowadziły do grobu Wacława z Oleska, zanim do pięćdziesiątego doszedł roku. Wacław z Oleska, znalazł w prelegencie bardzo umiejętnego biografa; na następnem posiedzeniu dr. Kozłowski w drugiej części swej pracy wypowie sąd „O pracach literackich Wacława Zaleskiego“.

— **Książę brunświcki** był jednym z najbogatszych panujących w Europie. Oprócz rozległych własności w swem księstwie, posiadał ogromne dobra na Szląsku i w hrabstwie kłodzkiem. Księstwo brunświckie zajmuje 3690 kilometrów kwadratowych przdstrzeni, posiada około 350.000 ludności, z których 75.000 przypada na stolicę. Katolicy są w znacznej mniejszości. Kraj dostarcza do niemieckiej armii jeden pułk piechoty, pułk huzarów, baterye artyleryi, i dwa pułki landwery. Wszystko to stanowi część 15 korpusu armii niemieckiej.

— **Dr. Neminar,** były profesor geologii w Gracu, który za oszustwa popełnione, skazany na 6-miesięczne więzienie, po odsiedzeniu tej kary, został wydalony z Wiednia; namiestnictwo nie uwzględniło jego rekursu, wniesionego przeciw zarządzeniu władzy policyjnej.

— **Licytacya dzieł sztuki** ze spadku Makarta ma się odbyć w niedalekiej już przyszłości, a to z powodu, iż chodzi o jak najspieszniejsze zdemolowanie budynku, w którym mieści się *atelier* słynnego artysty. Znawcy utrzymują, że ze sprzedaży dzieł sztuki otrzyma rodzina Makarta około 200.000 zł.

— **Postęp u Lipowanów**. Sekta Lipowanów mieszkających na Bukowinie, unikała dotychczas szkół krajowych, uważając je za przeciwne przepisom swej wiary W ostatnich dopiero czasach uprzedzenie to poczyna ustępować miejsca zdrowszym zapatrywaniom i sekciarze godzą się już powoli z koniecznością europejskiej oświaty. Właśnie w roku bieżącym pierwsi Lipowanie, dwaj bracia B., ukończyli studya gimnazyalne; jeden udał się na wydział medyczny do Wiednia, drugi zaś zapisał się na fakultet teologiczny w Czerniowcach, atoli z wyraźnem zastrzeżeniem, że pozostaje wiernym wyznaniu dotychczasowemu.

— **Za schwytanie złoczyńcy,** który w dniu 25 b. m. zamordował w Wiedniu Antoniego Köstlera, wyznaczyła władza policyjna premię w kwocie 300 zł.

— **Samobójstwo** młodej kobiety zapisują znowu dzienniki wiedeńskie; wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie małżonka zegarmistrza, Anna Mühlhofer, licząca dopiero 29 rok życia i słynąca z urody. Powodem tego rozpaczliwego kroku zdaje się być choroba umysłowa, która przed kilku tygodniami wywiązała się u niej w skutek przestrachu, gdy jej jedynak, liczący 5 rok życia, wypadł z drugiego piętra przez okno na ulicę. Chłopakowi nic się nie stało, ale matka zdradzała od tej chwili pomięszanie zmysłów, które zakończyło się tak tragicznie.

— **Pojedynek** na pałasze odbył się dnia 27 b. m. w Wiedniu między dwoma lekarzami wojskowymi, pp. Lichtscheidlem i Stempflem; powodem pojedynku była mała sprzeczka, w skutek której Lichtscheidel wyzwał swojego kolegę; spotkanie skończyło się nieszczęśliwie dla wyzywającego; Stempfel bowiem ranił go ciężko w głowę a nadto odciął mu kawał nosa i dwa palce u prawej ręki.

Pokłosie kwartalne

z czasopism naukowych polskich.

(Ateneum, Biblioteka Warszawska, Niwa, Przegląd polski i Przegląd powszechny, za kwartał III r. 1884.)

Pod powyższym tytułem otwieramy stałą rubrykę w naszem piśmie, w której zdawać będziemy sprawę w odstępach kwartalnych z ważniejszych prac, drukowanych w czasopismach naukowych polskich. Pomysł nasz nie jest bynajmniej nowy; przed kilku laty umieszczano w peryodycznej prasie warszawskiej podobne sprawozdania ćwierćroczne, i dziwić się tylko należy, dlaczego obecnie odstąpiono od tego zwyczaju. Ma on niewątpliwie ważne strony dodatnie, przedewszystkiem zaś te, że tego rodzaju przeglądy, jakie zamierzamy podawać, przyczynić się mogą niemało do popularyzacyi i rozszerzenia pomiędzy szerszą publicznością wyników naukowych, zawartych w pismach czasowych. Nie każdy ma czas i sposobność czytać obszerne, częstokroć bardzo ściśle pisane rozprawy, choć chętnie może chciałby się zaznajomić z ich ostatecznemi rezultatami; nie każdy znowu, coby chciał poświęcić nawet czas swój na gruntowne ich przestudyowanie, znajdzie pod ręką samo czasopismo. Jestto faktem smutnym, ale niestety prawdziwym, że pisma naukowe, wymienione w tytule, rozpowszechniają się w kraju naszym stosunkowo nieznacznie; w stolicach spotkać się z niemi można w nielicznych tylko bibliotekach i czytelniach, a na prowincyę nie dochodzą już prawie wcale, chyba, że je kto zaprenumeruje dla prywatnego użytku, w którymto razie możność korzystania przez szersze warstwy wykluczoną jest z natury rzeczy. Niechże przeglądy nasze zastąpią choć w części owe braki i niedostatki, ztąd wynikające.

W charakterze i sposobie redagowania naszych czasopism małe tylko w ciągu bieżącego roku zaszły zmiany. Z wyjątkiem jedynego *Przeglądu pol.* zreformowanego pod nową redakcyą od początku roku 1884, inne czasopisma trzymają się dawnej utartej metody. Nie można powiedzieć, żeby tego rodzaju konserwatyzm należał do pożądanych. Metoda redakcyi, jak wszystko na świecie, musi przecież z ciągiem lat ulegać pewnym ulepszeniom, inaczej nastąpi zastój. W jednym mianowicie kierunku daje się czuć niedostatek, od długich czasów już istniejący, dotąd niestety niewyrównany prawie: oto brak nam systematycznie zorganizowanej krytyki naukowej i literackiej. W pismach naszych pojawiają się od czasu do czasu recenzye i krytyki, napisane przez ludzi zawodowych ze zrozumieniem rzeczy, przyczyniające się istotnie do postępu nauki, ale liczba ich jest tak niewielką, że giną prawie wobec całej powodzi dzieł, pojawiających się u nas corocznie (nie mówiąc już o zagranicznych), które domagałyby się koniecznie naukowej oceny, ale czekają na nią bezskutecznie. Przyczyna tego zjawiska leży w tem, że redakcye spuszczają się tu na dobrą wolę swych współpracowników, którzy im od czasu do czasu nadsyłają odnośne artykuły, ale jak z natury rzeczy wynika, sami sprawą tą według pewnego z góry obmyślanego, systematycznego planu, kierować nie mogą. Redakcye powinny sobie wziąć za zadanie ująć tutaj kierownictwo w swe własne ręce, nie oczekiwać inicyatywy współpracowników, ale same z nią występować, **rozdzielać** pomiędzy nich wszystkie ważniejsze publikacye, zasługujące na ocenę, a tem samem stworzyć prawdziwą, **wyczerpującą** „kronikę literacką“. Jest to proceder, przestrzegany od dawna już za granicą z niemałem powodzeniem; u nas zasługiwałby on na gorliwe naśladownictwo. Że reforma jest tu możliwą, dowodzi najlepiej przykład *Przeglądu polskiego*, który od nowego roku daje nam bardzo znaczną ilość recenzyj literackich i naukowych, według pewnego obmyślanego systemu Jest to bardzo ważna zasługa, którą przyznać należy nowej redakcyi.

Jeżeli kwestya krytyki przedstawia jeszcze wiele do życzenia, to natomiast przyznać trzeba, że dział t. z. spraw bieżących znalazł należne uznanie w nowszej naszej literaturze peryodycznej. Przodują tu przedewszystkiem Niwa i Ateneum Mamy do zaznaczenia z ostatniego ćwierćrocza ciekawy artykuł z Niwy p. t. Przeciągana struna. Prawdziwie to pocieszające zjawisko w życiu dziejowem Polski, że społeczeństwo nasze umiało zawsze wytworzyć w sobie potężną siłę, jaką jest duch obywatelski, poświęcenie się dla sprawy publicznej. Należy jednak siły tej używać rozumnie, jeżeli bowiem poświęcenie to przejdzie granice, jakie mu zakreślić należy, natenczas marnuje się i prowadzi do szkodliwej reakcyi. Autor wykazuje ujemne skutki tego stanu rzeczy na stosunkach, istniejących obecnie w Królestwie, przedewszystkiem zaś na przeciążeniu obywateli w instytucyach autonomicznych tamże istniejących. Duch obywatelskości, to struna grająca u nas tonem zasadniczym, ale struny tej bez niebezpieczeństwa przeciągać nie wolno. Dwa artykuły poświęcone sprawom bieżącym zamieścił *Przegląd Powszechny*; jeden p. t. Wyznania liberała, omawia zapatrywania p. Masłowskiego; drugi dotyczy Bazylianów i reformy przez Jezuitów przeprowadzonej. Nie potrzebujemy dodawać, że artykuł ten staje w obronie reformy.

Kwestyi szkolnictwa w Galicyi poświęcone są dwie prace: jedna pióra p. Wł. Pilata: „Szkoły ludowe w Galicyi“ (Niwa) przedstawia stan ten na podstawie danych statystycznych i przychodzi do rezultatu, że w Galicyi pozostaje jeszcze wiele do zrobienia na polu oświaty ludowej. Drugi ogłoszony w „Bibl. Warsz.“ traktuje o nowych przepisach dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Austryi, objętych rozporządzeniem ministerstwa wyznań i oświecenia z 7 lutego 1884.

Pomijając mniej dla nas interesującą, bo wyłącznie do stosunków Królestwa odnoszącą się rozprawę E. Suligowskiego o nowych sądach, wprowadzonych tamże reformą z r. 1876, podnosimy ciekawą rzecz p. Alfreda Nossiga: „O wzrastaniu ludności“ (Ateneum). Kwestya, podniesiona przez autora nie jest nowa, a należy z pewnością do najbardziej omawianych w nauce, od czasu zwłaszcza, kiedy Malthus wystąpił ze swojem słynnem prawem o wzrastaniu ludności w progresyi geometrycznej. Zdanie Malthusa i pesymistyczny horoskop, jaki nam postawił, należą już dawno do twierdz zdobytych; mimo to autor poświęca jeszcze baczną uwaga na zbicie jego twierdzeń i argumentów, prócz tego zaś w obszernym szkicu przechodzi całą odnośną literaturę o populacyi i zaznacza swoje stanowisko wobec poszczególnych poglądów naukowych. Na podstawie własnych badań stawia wreszcie twierdzenie, poparte nawet formułami matematycznemi, że obawa, jakoby wzrost ludności sprowadzić miał nareszcie niemożność wyżywienia zbyt wielkiej liczby indywiduów, jest płonną, albowiem w miarę rozwoju ludności maleje siła rozrodcza, nie może być zatem mowy o Malthusowej progresyi geometrycznej. Ztąd też obawy pessymistów, domagających się, ażeby dla uniknięcia przeludnienia znaczna część ludności, przedewszystkiem zaś klasy uboższe, wstrzymywały się od zawierania małżeństw, są w przesadnej swej formie płonne. Nie ma sprzeczności stałej między prawami przyrody, którąby skazywała ludzkość na dobrowolne zadawanie sobie mąk nieuzasadnionych. Tak zaś teorya autora nie każe wprawdzie ludziom iść ślepo za popędami, ale stawia jej horyzont jaśniejszy. (D. c. n.)

Notatki literacko-artystyczne.

— **Nieznane dzieło Marcina Bielskiego**. J. I. Kraszewski pisze z Magdeburga do *Biesiady Literackiej*: „Doznałem prawdziwej gorączki na wieść o nieznanym mi dramacie, czy dziele dramatycznem poety i kronikarza Bielskiego, o czem dowiedziałem się z ogłoszonego spisu dzieł nowo nabytych dla bogatej w białe kruki biblioteki p. Zygmunta Czarneckiego w Busku, w Poznańskiem. Być może, że dziełko to było gdzie przez kogoś wspomniane, lecz ja nie znalazłem go między dziełami Bielskiego — dla mnie dramat ten był unikatem. Ponieważ pracuję nad dramatem w Polsce, udałem się więc do szczęśliwego posiadacza z prośbą o odpis owej pracy. Jakież było moje zdziwienie i moja wdzięczność, otrzymawszy dzieło pożądane w oryginale! Ci, co kochają się w starych wydaniach, co mają szczególniejsze przywiązanie do kart pożółkłych, zrozumieją, jak mnie zobowiązała uprzejmość szanownego posiadacza dramatu Bielskiego, która jest wspaniałomyślnością bezprzykładną. Przesłać komuś „białego kruka“, zaryzykować klejnot biblioteczny, zaufać ślepym losom... tyle szlachetności, tyle chęci przysłużenia się samotnikowi... tylko u nas zdarzyć się może. Nie mam słów na wypowiedzenie wdzięczności, nie zapomina się o tem nigdy. Egzemplarz z dramatem, drukowany w Krakowie u Wierzbięty, zachowany jest doskonale Pod wielu względami interesuje on filologa i historyka literatury. Pomiędzy innemi dramat ten daje nam po raz pierwszy wskazówkę, jaką korzyść dawni autorowie ciągnęli z dzieł swoich. Bielski, wyznając otwarcie, że jest biednym, że mu dużo rzeczy najniezbędniejszych brakuje, że wydał ten dramat dla przedstawienia go królowi, dostojnikom Korony, biskupom, dyrektorowi salin itd., oczekując od nich nawzajem pomocy, zdaje się, że szedł tylko za zwyczajem Dodaje on, że na Mazowszu (Mazoszu), rojącem się szlachtą czynszową, owe dziełko sprzedaje się po dwa grosze (po dwu groszu). Widzimy, że już wówczas pisarze ciągnęli zyski z prac swoich, lecz w sposób niebardzo przyjemny. Bielski mówi także w przedmowie, niby prologu, że on pierwszy skłonił wydawców naszych do drukowania książek polskich; z tej zasługi nasz kronikarz ma prawo chlubić się. Na Seclucyana, tłómacza Biblii, rzuca anathemę, z powodu przywileju, jaki ten dla swej pracy uzyskał Utrzymuje, że Pismo Swięte powinno być dostępnem dla wszystkich...“

OSTATNIA POCZTA

Najnowszy *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłosił **awans listopadowy**. **Najdostojn. Arcyksiążę Karol Ludwik** został mianowany generałem kawaleryi, Najd. **Arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Ferdynand** Wielki książę Toskany gene-

rał-porucznikami, a Najd. Arcyksiążę Karol Stefan kapitanem korwety. Inne ważniejsze nominacye, podamy w kronice.

Misya japońska, która przez czas jakiś bawiła w Wiedniu udała się przedwczoraj do Pesztu, gdzie wczoraj miała być na posłuchaniu u Najj. Pana.

Zdaje się, że merytoryczne rozprawy w obu delegacyach rozpoczną się zaledwie w ostatnich dniach przyszłego tygodnia, gdyż wybrani referenci muszą pierwej dokładnie przestudyować przekazany im materyał, aby módz złożyć następnie odpowiednie referaty. Ani ze strony delegacyi austryackiej, ani węgierskiej nie zostało zapowiedziane dotychczas żadne posiedzenie komisyi.

Przy tej sposobności prostujemy podaną w prywatnej depeszy peszteńskiej wiadomość o wyborze p. Madeyskiego do komisyi budżetowej. Nie p. Madeyski, lecz p. Jaworski został wyznaczony do pomienionej komisyi.

Ministerstwo oświaty zezwoliło na otwarcie 2 klasy czeskiej szkoły ludowej na przedmieściu wiedeńskiem *Favoriten* pod warunkiem jednakże, aby liczba godzin języka niemieckiego została powiększona. Nauczyciele tej szkoły muszą dalej wykazywać się świadectwami dobrego postępu z języka niemieckiego. Orzeczenie to zapadło skutkiem znanego rekursu stowarzyszenia „Komensky.“

Komisya finansowa węgierskiej Izby deputowanych rozpoczęła przedwczoraj obrady nad przyszłorocznym budżetem. Wśród dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, przy pozycyi „policya stołeczna“, oświadczył prezes gabinetu, iż zaszły rzeczywiście poruszone przez prasę nadużycia, które spowodowały śledztwo, rozciągnięte na wszystkie wydziały policyi. Rząd postanowił przeprowadzić radykalne reformy, i w tym celu poruczył wypracowanie projektu reorganizacyjnego całej policyi.

Według doniesień z Pesztu, sprawa połączeń kolejowych stoi obecnie na pierwszem miejscu politycznego porządku dziennego. Przy pierwszej sposobności ma zabrać głos w delegacyi p. minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky i przypomnieć w sposób stanowczy obowiązki Turcyi.

O rezultacie wtorkowych wyborów do parlamentu niemieckiego nie ma jeszcze dokładnych wiadomości Znane atoli dotychczas wyniki są w ogóle niepomyślne dla liberalnych. Główną cecha wyborów z d 28 b. m. jest nadspodziewane powiększenie głosów socyalno-demokratycznych *Nat. Ztg.* pisze, iż ostatnie wybory wykazały że stolica państwa niemieckiego znajduje się w większej części w rękach socyalnych demokratów. Dziennik ten oblicza, że gdy w r. 1881 oddano ogółem na kandydatów partyi socyalno-demokratycznej 30,000, obecnie oddano aż 68.000 głosów. Przypuszczają, iż w nowym parlamencie zasiędzie co najmniej 25 socyalno-dewokratów, gdyż w znacznej części okręgów, w których okazuje się potrzeba przeprowadzenia wyborów ściślejszych pomiędzy kandydatami socyalno-demokratycznymi a innych stronnictw, pierwsi mogą liczyć z pewnością na zwycięstwo.

Również niedokładne są wiadomości z W. ks. Poznańskiego. W samym Poznaniu oddano na kandydata polskiego komitetu centralnego, pana Cegielskiego, 2846 głosów; na kandydata koteryi, która wypowiedziała posłuszeństwo owemu komitetowi, dr. Niegolewskiego, 1052 głosów, na księdza biskupa Janiszewskiego 60 głosów, wreszcie na kandydatów niemieckich Willamowitza i Richtera 1188 i 1410 głosów Ponieważ jednak o rezultacie wyborów rozstrzyga głównie powiat, a tutaj przeważnie głosowano na p. Cegielskiego, przeto zwycięztwo kandydata polskiego komitetu centralnego zdaje się nie ulegać wątpliwości. Dzienniki poznańskie twierdzą na podstawie dat otrzymanych z różnych okręgów wyborczych, iż powiedzie się do parlamentu wprowadzić tylu przynajmniej Polaków, ilu ich zasiadało w ostatnim parlamencie.

Proces o zdradę stanu, w sprawie niedoszłego przy poświęceniu pomnika na Niederwaldzie zamachu dynamitowego przeciw cesarzowi, odbędzie się w Lipsku prawdopodobnie dopiero w pierwszej połowie grudnia. Skarga spoczywa w tej chwili u nadprokuratora Rzeszy i dopiero później przesłaną zostanie pierwszemu senatowi karnemu trybunału Rzeszy do dalszej decyzyi; poczem postępowaniem sądowem zajmie się połączony 2 i 3 senat karny. — Wszystkich ośmiu obżałowanych sprowadzono z Elberfeldu do Lipska. Pismo Mosta *Freiheit* napomykało, że przeciw gmachowi sądowemu w Elberfeldzie, gdzie podsądni siedzieli, coś się knowa. Ponieważ w Elberfeldzie i Barmen jest liczna ludność, skłonna do wybryków i gwałtów, a załogi wcale nie ma dla tego uważano za konieczność przewieźć uwięzionych do Lipska.

Według najnowszej depeszy z Rzymu do *Pol Corr.*, termina konsystorzów papieskich oznaczono stanowczo na 10 i 13 listopada.

W ostatnim numerze pisze *Moniteur de Rome*:

Nic nie znamionuje lepiej stanu prusko-watykańskich stosunków, jak okoliczność, że organ Bismarcka, *Nordd. Allg. Ztg.*, przedrukował artykuł rossyjskiego czasopisma *Swiet*, w którym Ojca św. zelżono.

Z Paryża donoszą, że sprawa wysłania posiłków zbrojnych do Tonkinu pozostaje ciągle w zawieszeniu. Minister wojny Campenon upiera się przy tem, ażeby walkę koniecznie ograniczyć do walki obronnej tylko, komisya zaś dla kredytu tonkińskiego żąda stanowczo kroków energiczniejszych. Ferry oświadczył, że ma jeszcze nadzieję załatwienia zatargu z Chinami w drodze pokojowej, nadmienił nadto, że spodziewa się, iż niebawem będzie mógł donieść o skutecznem pośrednictwie Anglii albo innego mocarstwa.

Według najświeższej depeszy generała Brière w delcie rzeki Czerwonej panuje spokój, toż sam pod Bakninh nie widać objawów niepokojących. Ruchome kolumny wypierają ciągle zbrojnych Chińczyków z miejscowości znaczniejszych.

Zapowiedziane przez opozycyę komisyi tonkińskiej wniesienie sprawy protokołów posiedzeń przed Izbę i żądanie, by ogłosić wszystkie poprzednie rokowania dyplomatyczne z Chinami, były znowu przedmiotem nader burzliwych obrad w komisyi.

Frakcya opozycyjna wystąpiła ponownie przeciw polityce ministerstwa, ale nie w celu rzeczywistej krytyki polityki kolonialnej, lecz po to, ażeby dać wyraz tendencyom antiniemieckim. Z okazyi rozdzielenia nagród członkom stowarzyszeń strzeleckich, zabierał głos w licznem zgromadzeniu Anatol de la Forge i na pozór uderzał na gabinet za wojnę z Chinami, w istocie jednak dlatego, ażeby powiedzieć: „Uwaga nasza nie powinna być odwracana w kraje odległe, ale musi się nieustannie zwracać w stronę Wogezów.“

Polit. Corresp. w korespondencyi z Londynu pisze o jesiennej sesyi parlamentu: Rozpoczęła się dyskusya, która nie wywołuje nadziei porozumienia w kwestyi reformy wyborczej. Gladstone, publicznie rzucił Izbie wyższej wyzwanie oświadczając, że jeżeli lordowie powtórnie odrzucą bil reformy wyborczej, to zorganizuje burzliwą agitacyę za zniesieniem prerogatyw Izby wyższej. Nie powiodło się p. Gladstonowi skłonić królowej, ażeby przez utworzenie nowych parów Anglii przeobrazić większość konserwatywną Izby lordów w większość liberalną, powolną życzeniu liberalizmu skrajnego Jeżeli więc projekt reformy odrzucony zostanie po raz drugi, to p. Gladstone będzie zmuszony ustąpić, a rzeczą jest nader wątpliwą, czy przy ponownych wyborach do parlamentu otrzymają większość liberalni.

Według relacyi z Hollandyi, wybory do Izby deputowanych, których rezultat dotychczasowy znany jest z 34 okręgów, wypadły stanowczo w duchu katolickim, z wyjątkiem jednego okręgu wyborczego Delft, gdzie wybrany został jeden kandydat katolicki a jeden liberalny. Skutkiem dotychczasowego wyniku, stracili liberalni nadzieję ukonstytuowania się w ten sposób, ażeby z obozu ich wyszedł nowy gabinet.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 października. (*Tel.pr.*) Właściciel dóbr, Antoni Kochanowski ze Stawczan, otrzymał order korony żelaznej klasy 2giej.

Najj. Pan mianował kanonikami honorowymi przy gr. kat. kapitule w Przemyślu: Dziekana w Wysocku wyżnem, Juliana Jesienickiego; dziekana i proboszcza w Kamionce łasowej, Jana Hawryszkiewicza; proboszcza w Bełzie, Platona Pasławskiego; dziekana w Rozborzu okrągłym, Jakóba Neronowicza; dziekana w Stebniku, Bazylego Hapanowicza i dziekana w Remenowie, Romana Kowszewicza.

Peszt, 31 października. (*Tel. pr.*) Ambasador turecki Sadullah basza przybył tu wczoraj z polecenia swojego rządu. celem konferowania z hr. Kalnokym w sprawie połączenia koleji wschodnich.

Peszt, 31 października. W obecności Najj. Pana odbyło się wczoraj uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę koszar kawaleryjskich imienia Franciszka Józefa.

Berlin, 31 października. (*Tel. pryw.*) Zdaje się, że w rezultacie wtorkowych wyborów do parlamentu niemieckiego, stronnictwo postępowe straci 20 mandatów a socyalno-demokraci pozyskają przynajmniej 10 nowych miejsc.

Berlin, 31 października. Dotychczas znany jest rezultat wyborów z 201 okręgów. Wybrano: 25 konserwatywnych, 44 posłów centrum, 29 narodowo-liberalnych, 14 niemiecko-wolnomyślnych, 12 ze stronnictwa państwowego, 5 Alzatczyków, 8 socyalno-demokratów, 6 Polaków, 3 Welfów, 1 z partyi ludowej. W 54 okręgach będą musiały być przeprowadzone wybory ściślejsze.

Wczoraj odpłynęły z Wilhelmshafen cztery okręty, należące do zachodnio-afrykańskiej eskadry.

Petersburg, 31go października. *Journal de St. Petersbourg* omawia odpowiedź Najj. Cesarza austryackiego, udzieloną na przemówienie prezesów delegacyj i pisze, że odtąd nikt po obu stronach Litawy nie będzie mógł powątpiewać, jakie jest zapatrywanie Rządu austryackiego na rezultaty zjazdu skierniewickiego, które tak są błogie dla ogólnego pokoju i stosunków przyjaźni trzech Cesarstw. Pomiędzy temi Cesarstwami panuje zupełne porozumienie, na podstawie utrzymania traktatów i obopólnego zaufania.

Moskwa, 31 października. (*Tel.pr.*) Słychać, że tutejszy uniwersytet, w skutek ostatnich zaburzeń, ma być na czas jakiś zamknięty.

Paryż, 31 października. Do *Temps* donoszą z Hanoi: Na kanale dostrzeżono rozbójników morskich; komendant francuski wysłał bezzwłocznie za nimi silną kolumnę.

Paryż, 31 października. Według *National* w Nantes umarły dwie osoby na cholerę, której przyczyną jest miejscowa infekcya.

Paryż, 31 października. Telegram g nerała Brière z Hanoi pod d. 29 listopada donosi: Załoga w Tuyenquan odparła, w czasie od 14 do 19 października, kilka ataków nieprzyjacielskich, nie poniosłszy przy tem żadnej straty. Nieprzyjaciel upadł wielce na duchu i cofnął się. Pod Chu nie widać już nigdzie nieprzyjaciela. Generał Brière zarządził odpowiednie kroki, celem stłumienia rozbójnictwa morskiego.

Marsylia, 31 października. Dyrektor urzędu sanitarnego wręczył wczoraj, po raz pierwszy od 1 lipca, okrętom, odpływającym z portów Marsylii, patent z świadectwem zupełnego zdrowia

Rzym, 31 października. (*T. pr.*) Na konsystorzu papieskim, zapowiedzianym na 13 listopada, rozdanych będzie 8 kapeluszy kardynalskich. Pomiędzy nominatami znajdują się: arcybiskup wiedeński Ganglbauer; Gonzales-Diaz, arcybiskup sewilski; Celesia, arcybiskup w Palermo; Massaia, kapucyn i misyonarz afrykański; Morosi, sekretarz kongregacyi konsystoryalnej; Laurenzi assesor *sant-ufficio*; Masolli, sekretarz kongregacyi biskupów i zakonów; wreszcie Berga, sekretarz kongregacyi soborów.

Rzym, 31 października. Według doniesień Propagandy z Kantonu, wielką ilość świątyń chrześciańskich tam zburzono i ograbiono; domy chrześcian spalone, kobiety znieważone, a mężczyzni, którzy nie chcieli złożyć ofiar bożyszczom, wymordowani lub wygnani. W Hongkong znajduje się obecnie 2 biskupów, 30 misyonarzy i 300 chrześcian, którzy przybyli z Kantonu. Wicekról w Kantonie jest zaciętym wrogiem chrześcian.

Rzym, 31 października. Przedwczoraj zapadło na cholerę w całych Włoszech 26 osób, zmarło 11. W Neapolu zmarło 6 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 30 października 1884, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 51·60, Węg. akcye kredyt. 287· – Akcye anglo-austr. 105·50, Akcye banku Union 87·60, Akcye kolei Karola Ludwika 272· —, Akcye kolei północnej 238 50, Akcye kolei południowej 148·—. Akcye kolei Alföldj 179 —. Akcye kolei Elżbiety 297 90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 192·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166 —, Wiedeńskie losy 123·25. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —, – Węgierskie obligacye państw. w złocie 104·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75. Losy regulacyi Cisy 115.90, Losy tureckie 20·75, Węgierska renta 93·57, Akcye banku związkowego 103·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·24½, Węgierskie losy 115 50. Marka niemiecka —.—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 30 października 1884 r. godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 286·50. Anglo-Austr- —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 272·—, Południowa —·—, Renta papierowa 81·05, Galic. listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye iudemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 72, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 31 październ. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 286·90. Anglo-Austr. 105·50, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 272·50, Południowa 148·20, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·71½, Rubel papierowy 1·24¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 30 paździer. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8 20 do 9·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7 80 do 7·82 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na paździer) 150 50 m., żyto —·— m., spirytus 45 50, olej rzepakowy 50·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45·10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek 31 października 1884.

SERGIUSZ PANIN

dramat w pięciu aktach Jerzego Ohnet'a.

O S O B Y:

Książe Sergiusz Panin	p. Lubicz
Cayrol	p. Żelazowski
Pani Desvarennes	pni Aszpergerowa
Michalina, jej córka	pna Stachowiczówna
Joanna de Cernay	pni Nowakowska
Savinien Desvarennes	p. Walewski
Hertzog	p. Fiszer
Zuzanna, jego córka	pna Kowalska
Piotr Delarme	p. Kwieciński
Marchal	p. Siemaszko
La Brede	p. Szobert
Du Tremblyys	p. Karge
Gość	p. Senowski
Lady Harton	pna Kalinowska
Pokojówka	pna Heinrich
Służący pani Desvarennes	p. Bratro
Służący księcia	p. Starzewski
Służący Cayrola	p. Mazowiecki

Rzecz dzieje się w I akcie u pani Desvarennes w Paryżu, w II akcie w zamku Cernay, w III akcie w Nicei, 6 miesięcy później w IV akcie u pana Cayrol, w V akcie u księcia Panina.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 31 października 1884.

Barometr 743.19mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6.4 C. Psychrometr wilgotny 6.0°C. Prężność pary 6.8mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 8.

Temperatura powietrza 5.1°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 774.29mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 9.3°C.
Najniższa temperatura w nocy 5.6°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 1 listopada 1884

E. $= - 16^{m}\ 18,^{s}_{49}$. $\Theta_0 = 14^{h}\ 44^{m}\ 26,^{s}_{67}$

Zachód słońca 31go października o 4h. 37m.,1; wschód o 18h. 52m., 1.

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36,m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m, 2, nów 18d 14h 7m, 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m, 4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h, 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

30 października 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$741,_{95}$	$742,_{68}$	$744,_{52}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$9,_{0}$	$6,_{6}$	$5,_{5}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$6,_{4}$	$5,_{6}$	$5,_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_{6}$	$6,_{2}$	$6,_{7}$
Wilgotność powietrza względna w %.	66	85	99
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	ese.	ne.	e.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_{0}$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $9,_{2}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $5,_{2}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	199	246	+*

(N. B. 31/10 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 1/11).

Przy wietrze przeważnie wschodnim i temperaturze średniej października, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, rano mgła, z resztą pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 października 1884.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	270	50	274	--
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		191	50	194	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		238	—	243	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	30	99	30
" " 4 pr. w. a.		91	50	93	—
" " " 5 pr. okresowe		98	30	99	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	40	102	40
" " " 5 pr. w. a.		97	10	98	10
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		60	25	62	50
" " " " " 5 pr. wa.		60	25	62	50
½ prc. kraj. listy zastawne		91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	40	102	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 5 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa		18	25	20	—
" Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	67	5	77
Dukat cesarski		5	72	5	82
Napoleondor		9	67	9	77
Półimperyał		9	98	10	08
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
" " papierowy		1	23¼	1	25¼
100 marek niemieckich		59	75	60	50
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 października 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.95	81.10
luty-sierpień	81.—	81.15
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.10	82 25
kwiecień-październik	82 30	82 45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4pr	124.50	125.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5pr	135 25	135 75
" " 1860 po 100 złr 5 pr	143.50	144 —
" " 1864 po 100 złr.	173 —	173.25
" " 1864 po 50 zł.	171.50	172 50
Renty Gom. po 42 lir. austr.	42.25	42 25
Listy zastaw domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	151.50	152 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96. —	96.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 5pr.	103.45	103.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.
Galicyi	102.—	102 50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	99.75	100.50
Węgier	100.70	101.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106 50	107 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287 25	287.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	861.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	536 —	537.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2390	2395
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269.—	269.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. srer.	192 25	192 75
	płacą	**żądają**
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.50	300.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.50	148.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
" " " " premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.10	99.40
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99 —	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
" " " po 5 prc.	98 65	99.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 65	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.20	101 60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.10	101.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.20	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
" " po 100 zł. w. a.	101.50	103 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.50
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	101.—	101.10
z r. 1867	101.10	101.20
z r. 1868	101.10	101.20
z r. 1872	101.10	101 20
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 —	99 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 75	38.25
	płacą	**żądają**
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13 10
" węgiersk. " po 5 zł.	7.05	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.75	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	58.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 25	28 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.10	122.20
Paryż za 100 fr.	48.43.50	48.47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.78.—	5.80.—
" pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.70.—	9.71.—
Rossyjski imperyał	10 —.—	10.02.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 30 października 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	05
" " " w srebrze	82	25
Renta w złocie	103	60
5 prc. austr. renta marcowa	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
" " kredytowego	286	20
Londyn	122	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	71½
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 6721. (6900 2—3)

Mykieta Bajda z Werbiża uznany za marnotrawcę kuratorem ustanowiony został Hryń Czopak z Werbiża.

Komarno, dnia 15 sierpnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 165. (6976)

Projekt nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Łubna szlacheckiego i Łubna opackiego, złożono w c. k. sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnosić można do 31 października 1884, na którym dniu w razie wniesienia zarzutów, dochodzenia przeprowadzone będą.

Jasło, dnia 16 października 1884.

L. 148. (6978)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Wola lubecka, złożone zostały w komisyi hipotecznej w Pilźnie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w c. k. komisyi hipotecznej na dniu 8 listopada 1884.

Pilzno, dnia 29 października 1884.

L. 146. (6977)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie urzędująca ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stobierna, w obrębie c. k. sądu powiatowego Dębickiego położonej, na dniu 10 listopada 1884 rozpoczyna.

Pilzno, dnia 29 października 1884.

L. 3205. (6564 3—3)

Jana Szymańskiego z miejsca pobytu nieznanego zawiadamia się, że Berko Jeremiasz wniósł przeciw niemu pozew pto 49 złr. a. w. Pozew doręczono ustanowionemu kuratorowi Franciszkowi Tabiszowi z Jasienicy.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 18 listopada 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 19 września 1884.

Upadłości.

L. 438. (6953 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pr. p. położony majątek Sary Lei Fink kramarki w Zawałowie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Podhajcach, panu Leonowi Roszkiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Jana Manasterskiego właściciela realności w Zawałowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zasiępcy, i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 3 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociaż by o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 listopada 1884, i podać ją na terminie na dzień 21 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy się zgłoszą ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli i inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Z c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 15 października 1884.

Licytacye.

L. 7451. (6983 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 6 maja 1884 l. 4089 w nr. 140, 142 i 143 Gazety Lwowskiej z r. 1884 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 137 w Porsznie starostwie lwowskiem położonej, wyk hip. l. 38 tejże gminy objętej, Iwana Czornego własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w ilości 168 złr. 40 ct. w. a. z pn., wyznacza się nowy termin na 13 listopada 1884 o godz. 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 400 złr. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 20 złr. w tusąd. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 16 września 1884.

L. 46232. (6769 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Henryka Dornbacha 3000 złr. z pn., odbędzie się dnia 2 grudnia 1884 o godz 10 przed poł., przymusowa licytacya do Salomona Tanda i Feiwla Półturaka wedle dom. 150, pag. 109 n. 30 haer. należącej realności pod l. 426¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 45.106 złr. 55 ct. sprzedaną zostanie, jednak nie niżej jak za kwotę 20.000 złr., że jako wadyum 4510 złr. 65½ ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów, dnia 11 października 1884.

Licytacye.

L. 10828. (6807 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Gottfrieda Sertza przeciw Wandzie Szpaczek celem zaspokojenia sumy 3150 złr. z pn., odbędzie się dnia 24 listopada i 22 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę fizycznie niewydzielonych 2/3 części realności lk 326/116 w Stanisławowie, dłużniczki Wandy Szpaczek własnej, a to wyżej ceny wywołania lub za tężę.

Cena wywołania 1542 złr. 17 ct.

Wadyum 155 złr.

Reszta warunków licytacyi w tusądow. registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem wierzycieli później do tabuli wejść mogących, lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwała licytacyę rozpisująca doręczoną byc nie mogła, ustanowiono dra Wurzla, z substytucyą dra Bardacha i tychże niniejszym edyktem się uwiadamia.

Stanisławów, 20 września 1884.

L. 44577/83. (6425 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie w kwocie 256 z pn., odbędzie się dnia 20 listopada, 18 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed poł., przymusowa licytacya do Adama Prześlewicza, wedle dom. 116, pag. 66, n. 17 haer. należącej połowy realności pod l. $21^1/_4$ we Lwowie położonej, na których dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1683 złr. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania 1683 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 170 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 28 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Till mianowany został.

Lwów, dnia 20 września 1884.

L. 6164. (6737 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jasle w sprawie egzekucyjnej Leiby Teitelbaum pko Michałowi i Annie Grządzielom pto 90 zł. 50 ct. z pn. przeprowadzi w tutejszym sądzie publiczną przymusową sprzedaż realności, pod l. k. 244 w Kołacycach położonej, składającej się z domu drewnianego i placu w trzech tarminach, dnia 28 paźdz. 28 listop. 22 grudnia 1884, o godz. 10 rano. Cena szacunkowa wynosi 130 złr., wadyum 13 zł.

Akt zajęcia, oszacowania i warunki licytacyjne, można przejrzeć w registraturze sądowej. C. k. sąd powiatowy.

Jasło. dnia 12 września 1884.

L. 8147. (6938 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenka, przeciw Mortkowi Karp, pto 119 zł. 4 ct. a. w. z pn , sprzedaną zostanie połowa nietabularnej realności pod l. k. 125 w Horodence w dniach 19 listopada i 22 grudnia 1884, oraz 26 stycznia 1885, o 8 rano w sądzie tutejszym. Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 17 września 1884.

L. 8146. (6939 3—3)

W sprawie egzekucyjnej gminy Horodeńki przeciw Nusymowi Süssmannowi, o licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 157 w Horodence pto 74 zł. 40 ct. w. a. z pn., sprzedana zostanie nietabularna realność pod l. k. 157 w Horodence: w dniach 19 listopada i 22 grudnia 1884, oraz 26 stycznia 1885, o 8 rano, w sądzie tutejszym. Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 17 września 1884.

L. 8145. (6940 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenka przeciw Mikołajowi i Annie Jaremowiczom pto 37 zł. 20 ct, w. a. z pn., sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 449 w Horodence: w dniach 19 listopada i 22 grudnia 1884, tudzież 26 stycznia 1885, o 8 rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 17 września 1884.

L. 8142. (6941 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenki przeciw Petrowi Sonnermann pto 56 zł. w. a. z pn., sprzedaną zostanie połowa nietabularnej realności pod l. k. 1091 w Horodence, w dniach 19 listopada i 22 grudnia 1884, oraz 26 stycznia 18 5, o 8 rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 17 września 1884.

L. 115. (6960 3—3)

Celem zabezpieczenia żywności dla tusądowych więźniow na rok 1885, odbędzie się w tym sądzie dnia 31 października 1884, o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacya przy której będą podane ceny wywoławcze, za porcyę chleba razowego 560 gramów wagi 5 ct., za porcyę ciepłej strawy 10 ct.

Wadyum wynosi 250 złr.

Brody, dnia 19 września 1884.

L. 5137. (6937 3—3)

W sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 30 października, 1 grudnia i 16 grudnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Zakładu kred włośc. w likwidacyi przeciw Hryniowi Bohaczek, względem zapłaty 5 rat po 6 zł. 50 ct. a. w., tudzież reszty kapitału 45 zł. 45 ct. a. w. z pn , publiczna sprzedaż realności w Maryampolu pod l. kons. 127/18 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena wywołania wynosi 150 zł. wadyum 15 zł. a. w.

Reszte warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Halicz, dnia 24 sierpnia 1884.

Zl. 1355. (6820 3—3)

Donnerstag am 6 November 1884 um 11 Uhr Vormittags, wird beim hiesigen k. k. Militär-Betten-Magazine (Stryjer Gasse Nr. 27) eine Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der, bei den Militär-Verpflegs- und Betten-Magazinen im Territorialbereiche des 11 Korps, dann beim Garnisons-Spital Nr. 14 im Jahre 1885 sich ansammelnden Bettensorten und Säckeabfälle, dann unbrauchbaren Packleinwand und Packstricke, abgehalten werden.

Die Anbote sind zu stellen auf 100 Kilogramm Hadern jeder Gattung und haben zu lauten auf

	zu erlegendes Vadium
weiße in großen Stücken	150 fl.
weiße in kleinen Stücken	50 fl.
graue in großen Stücken	75 fl.
graue in kleinen Stücken	50 fl.
wollene in großen Stücken	150 fl.
wollene in kleinen Stücken	50 fl.

Dieses Vadium wird bei Kontrakts Errichtung auf 10% zu ergänzen sein.

Die weißen Hadern werden aus Leintüchern, die grauen aus Strohsäcken, Strohkopfpölstern, Matratzen und Roßhaarkopfpölster-Ziechen, dann Packleinwand und Säcken, endlich wollene Hadern aus Wolldecken gewonnen.

Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auch auf Abnahme der Hadern aus anderen und welchen Cor s-Commando Bezirken, dann zu welchen Preisen nnd loco welcheu Depots reflektiren.

Die näheren Bedingnisse sind in der allgemeinen Kundmachung vom 15 Oktober 1884 enthalten und können beim hiesigen Betten Magazine täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 20 October 1884.

K. k. Militär Betten Magazin.

L. 2996. (6833 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 27 listopada 1884 o godz. 9 rano przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności Edwarda Rossiwalla w kwocie 540 złr. z pn. egzekucyjną, publiczną sprzedaż realności w Dubiecku pod l. k. 14 położonej, Mojżesza Altholza i spadkobierców Estery Ryfki 2 im. Altholz własnej.

Cena wywołania 600 złr. Wadyum 60 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisu i ocenienia tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko 12 sierpnia 1884.

L. 10366. (6857 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości,iż w sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Josslowi i Heni Meiselesom pto 900 złr. została licytacya realności wyk. 458 gm. Folwarki wielkie objętej na dniu 11 listopada, 11 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885 o 10 godzinie rano rozpisaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 1850 złr. Wadyum 5 prc. ceny wywołania.

Dla wszystkich, którymby niniejsza rezolucya z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną, lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali, ustanowiono kuratora Dra Wilhelma Ornsteina w Brodach.

Brody 29 sierpnia 1884.

L. 44778. (6611 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 46 złr., 46 złr i 796 złr. 75 ct. z przyn. odbędzie się dnia 24 listopada, 23 gruduia 1884 i 21 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Wiktora i Klotyldy Kleinów wedle Dom. 136 pag. 122 n. 9 haer. należącej realności pod l. $259^4/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach jednak realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3347 złr. 55 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 335 złr. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 września 1884, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dąbrowski mianowany został

Lwów, d. 4 października 1884.

L, 2254/pr. (6872 3—3)

Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Rzeszowie na rok 1885 odbędzie się dnia 12 listopada 1884 o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus, — jako to:

Złożyć się mające wadyum w kwocie:

		zł.	ct.
9945 kilogr. żytnej długiej słomy		20	
453·22 metr. kub. drzewa opałowego bukowego		125	
$1\cdot578\ ^{439}/_{1000}$ kilogr. nafty			
30 „ świec łojowych			
250 „ mydła		54	
100 kilogr. szmalcu ze szpikiem			
$24\ ^{118}/_{1000}$ metr. wełnianego knotu			
mniejszych potrzeb . . .		3·50	
robót	bednarskich . . .	7	
	ślusarskich . . .	2	50
	szklarskich . . .	2	50
	blacharskich . . .	5	
	kowalskich . . .	3	

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych, według ostatniego kursu lecz nie nad wartość nominalną obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. c. k. sądzie.

Pisemne, wedle przepisów wygotowane i w wadyum zaopatrzone oferty, przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 20 października 1884.

L. 7013. (6452 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 150 złr. aw. z pn., odbędzie się dnia 12 grudnia 1884 o 10 godz. rano w tut. sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. 63—102 w Przenicznikach położonej, wedle wyk. hip. l. 281, dłużnika Wasyla Stefaniuka (Antonewa) własnej, a to tylko poniżej ceny szacunkowej 300 złr. a. w. za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 15 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny, przeglądać można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 21 lipca 1884.

L. 7012. (6451 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 150 złr. a.w. z pn., odbędzie się dnia 12 grudnia 1884 o 10 godz. rano. w tut. sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. 54—154 w Przenicznikach położonej, wedle wyk. hip. l. 353, dłużnika Fedora Kocubej własnej, a to tylko poniżej ceny szacunkowej 250 złr. a. w. za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 12 złr. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyi i wyciag tabularny przeglądać można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 20 lipca 1884.

Z. 26600. (6974 1—3)

Licitations-Kundmachung

zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten im Stanislau'er Finanzbezirke befindlichen 15 Aerarial-Weg- und Brücken-Mautstationen auf die Dauer eines Jahres d. i. vom 1. Jänner 1885 bis Ende Dezember 1885 allein oder auf die zwei Sonnenjahre 1885 und 1886 oder endlich auf drei Jahre 1885, 1886 und 1887, wird unter den in der gedruckten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August 1884 Z. 58253 enthaltenen Bedingungen die Licitation abgehalten werden:

Posten-Zahl	Name der Mautstation und ihrer Eigenschaft	Name des Straßenzuges	Tariffsatz: Wegmaut für Kilom.	Tariffsatz: Brückenmaut nach der Klasse	Ausrufspreis in österr. Währ. auf 1 Jahr	Die Lizitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau von 9 Uhr Vorm. bis 2 Uhr Nachm. am
1	Wegmaut Bohorodczany	Delatyn'er Bbdgsstr.	16	—	4492	24 November 1884
2	Weg- u. Brückenmaut Pasieczna	„	16	III	6000	ddto
3	„ „ „ Bednarów	„	8	II	1425	ddto
4	Wegmaut Dolina	„	16	—	1406	ddto
5	„ Hołyń	„	14	—	1450	ddto
6	Weg- und Brückenmaut Hoszów	„	16	III	4000	ddto
7	„ „ Lisowice	„	16	I	2401	ddto
8	„ „ Mykietyńce	Brzeżan'er Bbdgsstr.	16	III	12750	25 November 1884
9	„ „ Kłubowce	„	16	I	6675	ddto
10	„ „ Niżniów	„	16	III	6600	ddto
11	„ „ Korościatyn	„	16	I	4000	ddto
12	„ „ Równia	Rożniatow'er Bbdgsstr.	16	III	825	ddto
13	„ „ Rosulna	„	16	I	806	ddto
14	Wegmaut Słobudka	„	16	—	1096	ddto
15	Weg- und Brückenmaut Ruda	Bursztyn'er Bbdgsstr.	24	I	2000	ddto

Schriftliche gehörig versiegelte, mit dem sechsten Theile des für ein Jahr entfallenden Ausrufspreises als Vadium (Caution) versehene Offerte sind längstens bis 23 November 1884 zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau einzubringen.

Nach Abschluß der am 25 November 1884 bis 2 Uhr Nachmittags abzuhaltenden mündlichen Einzeln-Lizitationen, werden die eingelangten schriftlichen Offerte eröffnet.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden sowie bei der k. k. Finanzwache-Kontrollsbezirksleitungen — eingesehen werden.

Schließlich wird bemerkt, daß in der Eingangsberuffenen Kundmachung vom 26 August 1884 Z. 58253 im §. 8 Absatz f — ein Druckfehler unterlaufen sei, der somit im Sinne des hohen k. k. Finanz-Landes-Direktions-Erlasses vom 30 September 1884 Z. 1627 dahin richtig zu stellen ist, daß statt „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf eine Ein- oder Zweijährige Pachtperiode gestellt werden“ zu lauten hat „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf Ein-, Zwei- oder Dreijährige Pachtperiode gestellt werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau, am 25 Oktober 1884.

L. 3422. (6474 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Feliksa w kwocie 88 złr. a. w, odbędzie się w sądzie w trzech terminach w dniach 1 grudnia 1884, 12 stycznia i 11 lutego 1885, każdym razem o godz. 9 rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 201 we wsi Andrychowie wyk. hip 505 objętej, Szymona Małeckiego własnej, tudzież ciała hipotecznego l. w. h. 506 gminy katastralnej Andrychów objętego, Szymona i Agnieszki Małeckich własnego.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1452 złr., wadyum 145 złr.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 7 czerwca 1884 do księgi gruntowej weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną nie została, ustanowiono dra Izydora Daniela w Wadowicach.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 16 czerwca 1884.

L. 8194. (6984 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej, „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 80 zł. a w. z pn., sprzedawać się będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 425 w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego nie stanowiąca do dłużnika Nikoły Senczuk i Małanki Senczuk należąca w trzech terminach, mianowicie dnia 6 listopada 1884, 5 grudnia 1884, 5 stycznia 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sali tutejszego sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta także poniżej ceny kupna 165 zł. a. w., kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 165 zł. a. w. zaś wadyum 16 zł. 50 centów a. w.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 20 sierpnia 1884.

L. 8195. (6985 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy dnia 6 listopada 1884, 5 grudnia 1884, 5 stycznia 1885, zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod l. kons. 333 w Tyśmienicy na Tłumackiem przedmieściu położoną, Filipowi Podłuskiemu własną, ciała tabularnego nie stanowiącą, na 270 złr. a. w. oszacowaną celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasie zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy, w kwocie 20 złr. a. w. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 270 złr. a. w., zaś wadyum 27 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 19 sierpnia 1884.

L. 10938. (6325 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytalności Zirli Kranz w ilości 29 zł. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Tymka Barana ciała hipotecznego z 344□. składającego się na 30 zł. ocenionego pod l. 1 wyk. hip. gminy Zawisznia na dniu 24 października, 28 listopada i 16 grudnia 1884, zawsze od godziny 10 przed południem, w gmachu sądowym. Poręczne 3 zł., w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia i wyciąg tabularny realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 6 września 1884.

Konkursa.

L. 51806. (6889 1—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego a mianowicie stypendya po 262 złr. 50 cnt. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla pokomków familii fundatora śp. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo. Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 złr. i 157 złr. 50 ct. wa. które nadane być mogą uczniom, do szlachty polskiej nienależącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż:

1. pochodzą od ojca narodowości polskiej;
2. są w kraju urodzeni;
3. obrządku rzymsko katolickiego;
4. że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.;
5. że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością; i że
6. wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o te stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów, służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a. uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych, lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b. użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1884.

L. 3381. (6892 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w sokalskim okręgu szkolnym.

W powiecie sokalskim przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem w Boratynie, Hulczu, Ilkowicach, Kościaszynie, Liszkach, Przewodowie, Zniatynie, Wolswinie i Prusinowie, tudzież w Sielcu bełskim z płacą 400 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkale czteroklasowej męskiej w Bełzie posada nauczyciela kierującego z płacą 450 złr. w. a., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem i dwie, ewentualnie trzy posady nauczycieli z płacą 450 złr. w. a.

W powiecie kamioneckim przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem w Wyrowie, Banuninie, Żelechowie, Dernowie, Staninie, Płowem i filialnych w Kupczu, Niesłuchowie, Jagonii i Obydowie z płacą 250 zł. i mieszkaniem.

Podania należycie udukumentowane należy wnieść za pośrednictwem swoich władz przełożonych, najpóźniej do 15go grudnia 1884. — Prawo prezentowania przysłuża wszędzie Radom szkolnym miejscowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Sokalu 20 października 1884.

L. 48355. (6886 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Agenora hr. Gołochowskiego, utworzonej przez mieszkańców byłego powiatu Radymieńskiego o rocznych 70 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają.

Prawo nadawania powyższego stypendyum służy JW. Agenerowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do 15go listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe, uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendyum, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Dunkowicach, Nienowicach, Stebnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 września 1884.

L. 54277. (6890 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej, o rocznych 210 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada śp. fundatorki z linii prostej po mieczu i kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny] ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wna. Antonina z Niezabitowskich Skarbek- Borowska.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b., i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim,

Lwów, dnia 14 października 1884.

L. 16135. (6849 3—3)

Celem obsadzenia 3. posad zastępców prowadzących izraelickie księgi metrykalne z Siedzibą w Nowym Sączu, Starym Sączu i Muszynie w powiecie Nowosądeckim, rozpisuje się w myśl rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 l. 12944, dz. ust. i rozp. kraj., nr. 55 z r. 1876, konkurs do dnia 1 grudnia 1884.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść w terminie powyższym do tutejszego c. k. Starostwa, prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia tudzież swój wiek.

Nadto winni wykazać, iż posiadają warunki przepisane §. 3, powołanego rozporządzenia ministeryalnego.

Kompetenci mają podać się w c. k. Starostwie egzaminowi, na podstawie powołanego rozporządzenia ministeryalnego i wydanej do tego instrukcyi.

Z c. k. Starostwa.

W Nowym Sączu, 19 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2445. (6956)

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w myśl §. 301 p. k mianowało na czwartą zwyczajną z dniem 1 grudnia 1884, rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych, Jana Daneckiego Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Podwina, Michała Krzeczowskiego, Jana Lipkę i Antoniego Nowaczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Wadowice, 27 października 1884.

L. 13226. (6627 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z życia i miejsca zamieszkania niewiadomego Hersza Gołogurera i niewiadomych z imienia życia i miejsca zamieszkania spadkobierców jego, że Salomon Ochs przeciw nim pod dniem 24 września 1884, l. 13226 wniósł pozew o wykreślenie sumy 508 zł. polskich ze stanu Czernego realności pod l. 129/b w Tarnopolu i że dla nich kuratorem tutejszego adw dr. Mantla z substytucyą p. adw. dr. Weissteina ustanowiono.

Wzywa się przeto Hersza Gołogurera i jego spradkobierców, by możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż w razie przeciwuym sprawa ta wedle ustaw z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 30 września 1884.

L. 10420. (6928 —3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie uwiadamia Różę Łoś i Elżbietę Krywko z życia i miejsca pobytu niewiadomych że c. k. uprzyw. galicyjski Zakład kredytowy włość. we Lwowie wniósł przeciw nim i przeciw innym pozew de praes 25 października 1881 l. 14667 o zapłacenie kwoty 44 złr. 80 cnt. wa. zpn. i że dla nich kuratorem adw. dr. Dulębę z substytucyą adw. dr. Skowrońskiego ustanawia się termin do rozprawy wyznacza się na dzień 30 października 84, o godz. 9 rano Wzywa się więc Różę Łoś i Elżbietę Krywko, aby ustanowionemu kuratorowi podały środki obrony swej lub innego zastępcę tut. sądowi wymieniły gdyż inaczej możliwe złe skutki same sobie przypiszą.

Lwow, 4 września 1884.

L. 3770. (6524 2—3)

Ponieważ według podania Reginy Siwiec, Wojciech Siwiec syn Marcina, a właściciel gospodarstwa pod l. k. 100 w Kurowie przy Slemieniu, żonaty i ojciec dwojga dzieci, jeszcze przed 35-latami wydalił się z gminy, nie wiadomo dokąd i żadnej dotąd wiadomości o nim nie ma, przeto c. k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa niniejszem Wojciecha Siwca, oraz wszystkich tych, którzyby wiadomość o życiu i miejscu pobytu jego posiadali, aby o tem tutejszy sąd obwodowy, lub też ustanowionego kuratora Michała Kwaśnego w Kurowie zawiadomili' po upływie bowiem jednego roku od umieszczenia trzeciego edyktu w Gazecie Lwowskiej, a w szczególności z końcem miesiąca listopada 1885 r. rozstrzygnienie prośby o uznanie Wojciecha Siwca za zmarłego nastąpi.

Wadowice, dnia 23 sierpnia 1884.

L. 5536. (6633 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia Izaaka Brandstättera z pobytu niewiadomego, że 2 lipca 1884, l. 5536 wytoczyli Jakób i Sara Brandstätterowie przeciwko niemu skargę o uznanie własności i wydanie kwoty 40 zł. w depozycie złożonej.

Ustanawiając dla pozwanego kuratorem Romana Madeyskiego z Brzeska, wzywa się pozwanego, aby kuratorowi dowody zakomunikował, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Brzesko, 23 lipca 1884.

L. 13144. (6936 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Jaelnela, że przeciw niemu i Władysławie Jaelnelowej wuiósł Abraham Urbach skargę de praes 18 października 1884, l. 13097, o zapłacenie kwoty 44 zł. 20 ct. w skutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 listopada 1884 o godz. 9 przed południem wyznaczonym, a kuratorem dla tegoż pozwanego adw. dr. Grudziński ustanowionym został, z którym rozprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem Gustawa Jaelnela, by albo osobiście do rozprawy stanął, lub kuratorowi środki obrony udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał, gdyż z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Chrzanów, dnia 23 października 1884.

L. 6160. (6662 3—3)

C, k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia w sporze sumarycznym Jankla Römera przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Bojczuk pto 111 zł. w. a. z pn. Antosia Kłymiuka z Berezowa wyżnego kur torem pozwanego, któremu pozew de praes. 3go września 1884, l. 6160 się doręcza.

O tem zawiadamia się Józefa Bojczuka z wezwaniem, by kuratorowi swemu dostarczył potrzebnych środków dowodowych, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił; w razie bowiem przeciwnym spór niniejszy z kuratorem powyż wzmiankowanym przeprowadzony zostanie.

Peczeniżyn, 7 września 1884.

L. 2410. (6634 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Joannę Buczyńską, że galic. zakład kredytowy włościański uzyskał przeciw niej nakaz zapłaty pto 21 rat po 12 zł. i jednej raty na 12 złr. 16 cnt. z pn. — tudzież, że ustanowiono dla niej na jej odpowiedzialność kuratorem Józefa Lenartowicza z Taurowa, któremu swoje środki obrony ma udzielić, gdyż inaczej szkodliwe skutki sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 30 kwietnia 1884 r.

L. 10062/pr. (6948 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do rady powiatowej w powiecie:

1. Złoczów;
2 Nadwórna;
3. Żywiec;

i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 2 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 5 grudnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 9 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 12 grudnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13 i 14 ord. wyb. pow.),

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rady powiatowej w powiecie:

1. Złoczowskim;
2. Nadwórniańskim;
3. Żywieckim;

wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości:
ad 1) i 2) ośmiu (8) członków;
ad 3) dziewięciu (9) członków;

grupa druga najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu:
ad 1) i 2) —
ad 3) jednego (1) członka;

grupa trzecia miast i miasteczek:
ad 1) i 2) sześciu (6) członków;
ad 3) czterech (4) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich:
ad 1) 2) i 3) dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 października 1884.

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie, ulica **Teatralna l. 5,** naprzeciw kościoła katedralnego.

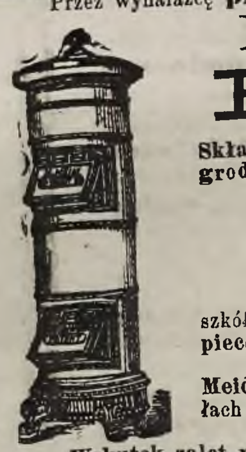
Polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich, kołnierzy i zarękawków damskich,** fasonu najnowszego, **kurtki** do polowania, **czapki, kołpaki, czapeczki damskie, zarękawki męskie, wierzchy damskie i męskie,** podług fasonu najnowszego i t. d.

Wszelkie zamówienia tak nowe jak i do przerobienia uskuteczniają w jak najkrótszym czasie po cenach jak najprzystępniejszych.

Cenniki na żądanie franco. (5614 7—12)

Przez wynalazcę **prof. Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona fabryka**

MEIDINGERA PIECÓW



H. HEIM, Döbling bei Wien.

Skład: Wiedeń, I, Kärntnerstrasse Nr. 40/42. Nagrodzone pierwszemi nagrodami: **Wiedeń 1873, Kassel 1877, Paryż 1878, Sechshaus 1877, Wels 1878, Cieplice 1879, Wiedeń 1880, Eger 1881, Triest 1882.**

SKŁADY:

BUDAPESZT, Thonethof. **BUKARESZT** Strada Lipscani 96. **MEDYOLAN** Corso Vitt. Emanuele 38

Najlepsze piece do regulowania i wentylacyi pomieszkań, szkół, biór etc. pojedyńcze lub eleganckie, **Ogrzewanie więcej pokoi jednym tylko piecem. Centralne ogrzewanie powietrza całych budynków.**

W Austryi-Węgrzech 221 **zakładów naukowych używa 1431 naszych Meidingera pieców,** z tego w 60 szkołach gminy Wiednia 373 pieców, w 43 szkołach gminy Budapeszt 308 pieców.

Wskutek zalet naszych Meidingera pieców używają takowych nietylko c. k. urzędy, zakłady państwowe i gminne urzęda, duchowne zakłady szpitale, koleje żelazne i okręta parowe, instytuta pieniężne i towarzystwa asekuracyjne, przemysłowe zakłady, hotele kawiarnie i restauracye, ale także daleko więcej, jak **20.000 prywatnych pomieszkań** używa nasze Meidingera piece.

Marka ochronna fabryki

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Wielka wziętość naszych pieców dała powód do roamaitego naśladownictwa. Przestrzegamy dlatego P. T. publiczność, wskazując naszą obok umieszczoną markę ochronną, aby we własnym swoim interesie nie zamieniła nasze zaszczytnie znane wyroby za naśladowane, jeżeli takowe polecają bądź to jako zwykłe Meidingera piece, bądź to jako poprawne Meidingera piece.

Nasze wyroby mają na wewnętrznej stronie drzwiczek wylaną markę ochronną. (5148 13-15)

Prospekta i cenniki gratis i franco.

Dla DAM

na obecny saison

najświeższe materye **wełniane, jedwabne, aksamity, brokaty,** jak również różne artykuły, w zakres handlu bławatnego wchodzące,

otrzymał w wielkim wyborze

i poleca po cenach stałych i najtańszych

MAGAZYN Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki l. 10. (5949 7—8)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki bez bolu. Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

(181 3?—?)



C.k. uprzyw. nadworna fabryka powozów

SCHUSTALA i SP^KI.

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. (2170 60—?)

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych

oraz

handel materyałów

Hübner i Hanke we Lwowie

poleca

na sezon zimowy i do użycia domowego

Wałeczki elastyczne i kit do zaopatrywania okien i drzwi.
Podeszwy korkowe, konopne i filcowe.
Uniwersalne **smarowidło** nieprzemakal. do butów.
Smarowidło podeszwochronne.
Tran rybi do skór.
Oliwę do jedzenia, smarowania maszyn i do świecenia
Czernidło (szwarc) do butów.
Apreturę do konserwowania skóry.
Lakier do bucików czarny, złoty, mieniący się.
Lakier politurowy i do zapuszczania podłóg.
Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Wosk w cegiełkach i naturalny do nacierania podłogi.
Szczotki do froterowania podłogi, do zamiatania, ręczne zmiataczki, do butów, sukien, szkieł lampowych, kobierców, włosów, zębów i ryżowe, do mycia podłogi i naczyń kuchennych.
Trzepaczki piórowe, włosiane, i trzcinowe, do dywanów.
Rogóżki żelazne, słomiane, konopiane, z łyczka kokosowego i manila, szczotki do przedpokoju.
Miotełki ryżowe do czyszczenia sukien i dywanów.
Skórki irchowe do mycia powozów, mebli, obrazów, okien, luster, szkła, porcelany, naczyń metalowych i instrumentów.
Pomadę i proszek do czyszczenia wszelkich metali.
Szmirgel w proszku i papier szmirglowy do czyszczenia noży.
Czernidło do czyszczenia kuchni i pieców żelaz.
Benzynę do wywabiania plam i prania rękawiczek
Gąbki do mycia, każdej wielkości.
Mydło i soda do prania, mydełka i perfumerye.
Krochmal pszenny, ryżowy i brylantowy.
Gumę arabską i boraks.
Farbki do bielizny, korzeń mydlany i „Quillaja".
Farby do farbowania materyi i jedwabiów.
Atrament do znaczenia bielizny i do pisania.
Pióra stalowe, rączki, ołówki i linie.
Farbę do stampiglij, w różnych kolorach.
Gumę arabską i karug, rozpuszczone.
Kit do szkła i porcelany.
Lak do pieczętowania i smołkę do butelek.
Szpagat, sznury do rolet i wieszania bielizny.
Knotki do lamp nocnych.
Zapałki szwedzkie, salonowe i woskowe.
Stoczki woskowe i świeczki na drzewko.
Trociczki, papier i kadzidło królewskie

Przyrządy do malowania i rysowania

Farby tuszowe, akwarelowe w guziczkach i laseczk.
" akwarelowe w tubkach i muszelkach.
" do malowania porcelany.
" olejne w tubkach, do robót artystycznych.
Środki do retuszowania.
Oleje i werniksy do robót artystycznych.
Płótno malarskie, stalugi, pendzle, palety i wszelkie inne przybory do malowania i rysowania.

Artykuły piwniczne

Korki do butelek i kapsle.
Smołka do lakowania butelek.
Maszynki do korkowania i do mycia flaszek.
Korkociągi rozmaite.
Pipy do beczek.
Kiszki gumowe do ściągania wina.
Karug rybi i gelatynę do klarowania wina.

Wszystko po najtańszych cenach. (6295

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczyła na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Z początkiem roku 1885 we własnym domu. Rynek l. 38.

Poznań **A. Pfitzner** MAD pod Tokajem winnice

hurtowny handel win założony r. 1859

poleca swój obfity zapas wszelkiego rodzaju najszlachetniejszych

WIN tokajskich

słodkich i wytrawnych, lekkich stołowych, tudzież **ciężkich deserowych,** jakoteż **starego maślaczu,** według jakości i roku po wszelkich żądanych cenach od złr. 30 do złr. 450 za beczkę oryginalną po 135 litrów franco **MAD pod TOKAJEM,** dokąd obstalunki adresować należy. Na żądanie cenniki i próbki franco. Sumienna usługa.

Zamówienia przesłane do mego **ajenta** pana **Jakóba Stiglitza we Lwowie, Ormiańska 31,** wykonywam ściśle i szybko.

[6647 5—?]

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych **i najnowszych** (3521 43—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi **najnowszych tańców** *i operetek na żądanie gratis franco.*

Program bezpłatnie franco.

!Największy wybór, Najtańsze ceny

Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Celem ściągnięcia istniejących, na 4 Emisye podzielonych

5-procentowych Obligacyj Towarzystwa c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, a mianowicie:

pożyczki z 1. listopada 1865 w kwocie pierwotnej 12,000.000 złr. srebrem opodatkowanej:
„ z 1. września 1867 „ „ 12,000.000 „ dtto wolnej od podatku
„ z 1. listopada 1868 „ „ 15,600 000 „ „ „ „ „
„ z 1. maja 1872 „ „ 5,400.000 „ „ „ „ „

postanowiła Rada zawiadowcza w myśl uchwały powziętej przez 25. (nadzwyczajne) Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów na dniu 14. października 1884 na zasadzie umowy zawartej z c. k. uprzywilejowanym austryackim Bankiem dla krajów koronnych w Wiedniu, z Berlińskiem Towarzystwem Handlowem, z panami Mendelssohn & Comp. i panami Robert Warschauer & Comp w Berlinie, dalej z panami braćmi Bethmann, panami Erlanger i synowie w Frankfurcie n. M. i Północno-niemieckim Bankiem w Hamburgu i za przyzwoleniem Wysokiego Rządu, zaciągnąć:

a) 4-procentową pożyczkę w wysokości 14,280.000 złr. w srebrze, składającą się z 47.600 sztuk obligacyj po 300 złr, które najpóźniej w przeciągu 72 lat *al pari*, bez strącenia należytości stemplowych **jakoteż podatku** spłacone będą i **których procenta za strąceniem jedynie tylko podatku dochodowego wypłacone będą;**

b) 4-procentową pożyczkę w wysokości 38,475.000 złr. w srebrze, składającą się z 128.250 sztuk obligacyj po 300 złr. które będą spłacone najpóźniej w przeciągu 72 lat *al pari*. Wylosowane obligacye jakoteż odsetki obligacyj tej kategoryi wypłacane będą **bez potrącenia tak podatku jakoteż należytości stemplowej. Odsetki jakoteż wylosowane obligacye** obu kategoryj wypłacane będą na żądanie we Wiedniu, albo też w miejscowościach każdocześnie przez towarzystwo oznaczonych, a mianowicie we Wiedniu w srebrnej walucie austryackiej, za granicą zaś w dotyczącej walucie zagranicznej, według kursu obliczonej.

Obie powyższe pożyczki są zaopatrzone w kupony płatne 1. maja i 1. listopada; pierwszy kupon tychże płatny będzie dnia 1. maja 1885.

Pożyczki te mogą być tylko na podany cel użyte.

Intabulacya prawa zastawu dla tych pożyczek uskuteczniona będzie w księdze Towarzystw kolejowych w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, na kartach dla c. k. uprzyw. Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, otworzonych; a to z prawem pierwszeństwa dla: *a*) pożyczki w kwocie 14,280.000 złr. srebrem przed pożyczką pod *b*) w kwocie 38,475.000.

W miarę wykreślania 5% obligacyj pierwszeństwa c. k. uprzyw. Towarz. kol. Lw. Cz. Jasskiej zapisanych w księdze kolejowej, przedsięwziętego bądź wskutek losowania, bądź wskutek ściągnięcia obligacyj z obiegu posuną się obydwie nowe pożyczki, w pierszeństwie tabularnem tak, że po całkowitem wykreśleniu 5% pożyczek pierwsze miejsce w stanie biernym w księdze pomienionej zajmie pożyczka nowa pod *a*) drugie zaś miejsce pożyczka pod *b*.)

Za regularną wypłatę odsetków i rat spłaty, ręczą wszystkie połączone linie c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, prócz tego wszelkie dochody Towarzystwa, a przedewszystkiem dochody przez Państwo gwarantowane.

Wiedeń, 15 października 1884.

Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Powyżej wymienione Instytucye bankowe i firmy otwierają **publiczną subskrypcyę** na emitować się mające:

Obligacye pierwszeństwa w kwocie 14,280.000 złr. — I-ej emisyi
i dto dto dto 38,475.000 „ — II-ej „

Subskrypcya odbędzie się

w poniedziałek dnia 3. i we wtorek dnia 4. listopada 1884

we LWOWIE: w c. k. uprzyw. Galicyjskim Banku Hipotecznym.

w KRAKOWIE:
w CZERNIOWCACH:
w TARNOPOLU:
} w Filiach c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

w WIEDNIU: w c. k. uprz. Banku Austr. dla krajów koron.
w BERLINIE: w Berlińskiem Towarzystwie handlowem.
„ „ u Mendelssohna i Spółki
„ „ u Roberta Warschauera i Spółki
„ FRANKFURCIE n. M.: u Braci Bethmann
„ „ u Erlangera i Synów
„ HAMBURGU: w Północno-niemieckim Banku w Hamburgu
„ LONDYNIE: International financial Society Limited
„ DREZNIE: u Günthera i Rudolfa
„ LIPSKU: w Lipskiem Towarzystwie dyskontowem

w STUTTGARDZIE: w Królewsko-wirtemberskim Banku nadw.
„ MANNHEIM: w Reńskim Banku kredyt.
„ KARLSRUHE:
„ KONSTANCYI:
„ FRYBURGU Bad:
„ HEIDELBERGU:
} w Filiach tegoż Banku
„ MONACHIUM: w Bawarskim Banku handlowym
„ WROCŁAWIU: w Szlązkiem Stowarzyszeniu bankowem
„ PRADZE: w Czeskim „Unionbank"
„ BUKARESZCIE: w Banku narod. rumuńskim

w godzinach urzędowych.

Warunki subskrypcyi są następujące:

1) Subskrypcya odbywa się na podstawie formularza zgłoszeń, który w wyżej przytoczonych miejscach otrzymać można. Każdemu z tych miejsc zgłoszeń wolno jest, według uznania oznaczyć wysokość przyznanej kwoty.
2 Cena subskrypcyjna dla obligacyj I. Emisyi (opodatkowanej) jest ustanowioną **w kwocie 82 zł. waluty austr.** za każde 100 zł. nominalnych, zaś dla obligacyj II. Emisyi (wolnej od podatku) **w kwocie 86 zł.** za każde 100 zł. nominalnych. Oprócz tej ceny ma uiścić subskrybent procenta za kupon bieżący (3_6% resp. 4%) w stosunku rocznym aż do dnia odbioru obligacyj.
3) Przy subskrypcyi należy złożyć kaucyę w wysokości 5 proc. wartości nominalnej; takowa może być złożoną w gotówce lub po kursie dziennym w takich papierach, które odnośne miejsce subskrypcyi za dopuszczalne uzna.
4) Wydanie przyznanych obligacyj nastąpi jak można najrychlej po ukończeniu subskrypcyi. W razie, gdyby przyznaną została mniejsza kwota jak zgłoszono, nadwyżka kaucyi natychmiast zwróconą będzie.
5) Odbiór przyznanych sztuk może nastąpić w dotyczących miejscach subskrypcyi od dnia 1. grudnia 1884 począwszy za opłatą ceny (2). Subskrybent będzie jednak obowiązany, takowe najpóźniej do 31. stycznia 1885 włącznie odebrać Kaucye złożone będą przy podniesieniu całkowitem przyznanej kwoty zarachowane, względnie zwrócone.
Częściowy odbiór przyznanych kwot niżej zł. 5.100 miejsca mieć nie może.
6) **Właścicielom dotychczasowych 5-procentowych obligacyj** c. k uprzyw. Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, przysłuża prawo użyć owe obligacye jako wpłatę na nową pożyczkę, a prócz tego zapewnia się im **zupełne uwzględnienie kwot przez nich subskrybowanych,** jeśli owe do wpłaty przeznaczone 5-procentowe obligacye w czasie

od 20 października do 4 listopada 1884

zostaną złożone, a względnie zgłoszone.

5-procentowe obligacye należy złożyć wraz ze znajdującym się przy nich **kuponem płatnym 1. listopada 1884**, który natychmiast zostanie wypłaconym. Składający otrzyma za każde 100 zł. nominalnej wartości 5 proc. obligacyj (opodatkowanych)

po 123 złr. nominalnie w 4-procentowych obligacyach opodatkowanych, zaś za każde **100 złr.** nominalnej wartości **5-procentowych obligacyj** wolnych od podatku **po 117 złr. nominalnie w 4-procentowych obligacyach** wolnych od podatku.

Różnice, niedające się wyrównać obligacyami, zostaną według powyżej podanych kursów emisyjnych gotówką wypłacone.

Wiedeń, w październiku 1884.

Za powyższe Banki i domy bankowe:

c. k. uprzyw. Austryacki Bank dla krajów koronnych.

Zaproszenie.

Podpisani zapraszają wszystkich członków Towarzystwa wzajemnego kredytu dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Białym Kamieniu, stow. zarej. z ogr. odpowiedzialnością, na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 8 listopada 1884 w Białym Kamieniu o godz. 6 wieczorem w lokalu towarzystwa.

Porządek dzienny:
Zmiany §§. 4, 15, 20, 40, 41, 47, 49, 53, 54, 55, 58 i 59.

Biały Kamień, d. 30 października 1884.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Białym kamieniu, stow. zarejestr. z ogr. odpowiedzialnością.

Izydor Aderschleger
prezes.
Chaim Hersz Szapira
sekretarz.

Towarzystwo wzajemnego kredytu dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Białym Kamieniu, stow. zar. z ogr. odpowiedzialnością.

Chaim Aron Meiseles naczelny dyrektor. **Chuna Preiss** kontrolor.

[6995]

Z. 15989.

Kundmachung.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion in Lemberg bringt zur öffentlichen Kenntniß, daß in den Stationen Sambor, Buczacz und Husiatyn, Restaurationen zu verpachten sind.

Der Restaurationspächter erhält am Bahnhofe eine Wohnung u. z. in Sambor und Husiatyn 2 Zimmer u. Küche in Buczacz aber aus 1 Zimmer und Küche.

Gestempelte Offerte unter Angabe des Stationsortes sowie des Pachtschillings, können bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction bis spätestens 8 November 1884 überreicht werden.

Dem Offerte ist ein Vadium im Betrage von 10% des offerirten Pachtzinses beizuschließen.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction behält sich die freie Wahl unter den Offerenten vor, ohne an die Höhe des angebotenen Pachtzinses gebunden zu sein.

Die näheren Bedingungen können beim Secretariate der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg, sowie bei den Stationsvorständen in Sambor, Stryj und Stanislau eingesehen werden.

Lemberg, im October 1884.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na stacyach Sambor, Buczacz i Husiatyn są do wydzierżawienia restauracye.

Dzierżawca restauracyi otrzyma na dworcu pomieszkanie w Samborze i Husiatynie dwa pokoje i kuchnię, w Buczaczu jeden pokój i kuchnię.

Ostemplowane oferty z wymienieniem stacyi i czynszu dzierżawnego można wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu najpóźniej do 8 listopada 1884. Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 10% ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya ruchu zastrzega sobie wolny wybór między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

Bliższe warunki można przejrzeć w sekretariacie c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie, jakoteż u naczelnika stacyi w Samborze, Stryju i Stanisławowie.

Lwów w październiku 1884.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Concurs.

Durch die Munifizenz der löbl. israelitischen Alliance in Wien sind 25 Stiftsplätze für isr. Knaben, welche sich dem Handwerke widmen, und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung bei einem Handwerker untergebracht werden wollen, fundirt worden.

Zum Zwecke der Besetzung dieser Stiftungsplätze wird hiermit Seitens des Comites der verein. Marcus Bernstein'schen Stiftungen zur Unterstützung und zum Unterrichte israel. Handwerker kund gemacht, das 5 dieser Stiftungsplätze an israel. Knaben aus Lemberg, und 20 an solche aus dem ganzen übrigen Gebiethe, unseres Kronlandes (Galizien) zu verleihen sind.

Bewerber aus Lemberg haben ihre Gesuche an das Comite der Bernstein'schen Stiftung, zu Händen des Vorsitzenden Herrn Rabbiners und Predigers B. Löwenstein bis zum 30 November 1884 und die Bewerber aus der Provinz mit demselben Termine, bei dem isr. Cultus Gemeinde Vorstande ihres Heimathsortes zu überreichen.

Den Bewerbungsgesuchen ist beizulegen:

I. Der Geburtschein, enthaltend den Nachweis des zurückgelegten 14ten Lebensjahres, und Zuständigkeit nach Lemberg resp. zu einer andern galizischen Gemeinde.

II. Armuthszeugniss, enthaltend den Nachweis dass weder der Bewerber, noch dessen Eltern das Lehrgeld für ihn bezahlen können.

III. Revers des Vaters oder der Vormundschaft dass die Vertretung des Knaben in Betreff dessen Verhältnisses zum Meister, mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comite überlassen wird, und dass dem Knaben, die ihm vom Comite anzuweisende Unterrichtsanstalt zu besuchen, obliegen wird.

IV. Ärztliches Zeugniss über die Gesundheit und vollkommene Tauglichkeit zum Handwerke.

V. allfällige Zeugnisse über absolvirte Volksschule, da solche unter sonst gleichen Verhältnissen dem Bewerber das Vorzugsrecht sichern.

Schliesslich wird verlautbart dass nach dem Wunsche der isr. Alliance in Wien zunächst aus folgenden Gemeinden je 2 Zöglinge aufzunehmen sind.

Brody, Drohobycz, Jaroslau, Kolomea, Sambor, Rzeszow, Stanislau, Stryj, Tarnow und Tarnopol. Sollten sich nicht je 5 Geeignete in Lemberg oder je 2 aus den genannten Gemeinden finden, dann wird die fehlende Zahl aus den andern Gemeinden Galiziens entnommen. Es können daher auch Bewerber aus andern Gemeinden sofort einschreiten.

Das Comité der vereinigten Markus Bernstein'schen Stiftungen.

(6881 3—3)

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

Otwarcie ruchu

na przestrzeni

Zwardoń-Żywiec.

Linia Zwardoń-Żywiec ze stacyami: Zwardoń, Sól, Rajcza, Milówka, Węgierska-Górka i Żywiec-Zabłocie będzie oddaną **z dniem 3. listopada 1884** do użytku publicznego, tymczasowo jednak **tylko dla przewozu towarów.**

Wiedeń w październiku 1884.

L. 2644 (6996 1—3)

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

L. 15889. 6962 2—3)

C. k. generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 1 listopada 1884 zmienione zostaną dotychczasowe taryfy kolei państwowych i kolei pod zarządem państwowym będących, a mianowicie zaprowadzone zostaną szczegółowe postanowienia, dotyczące przewozu przesyłek pospiesznych i zwyczajnych, jako dodatek VIty do II części taryfy z dnia 1go lipca 1883 na liniach:

Sternberg-Wichstadl-Lichtenau, Hohenstadt-Zöptau, Oświęcim-Podgórze, Tarnów-Leluchow (granica węgierska), Grybów-Zagórz, Chyrów-Stryj, Drohobycz-Borysław, Lwów-Stryj-Stanisławów, Dolina-Wygoda i Zagórz transit Chyrów transit (Péage).

Równocześnie, t. j. z dniem 1go listopada 1884 zniesione zostają następujące taryfy i postanowienia:

1) Taryfa lokalna dla przewozu towarów (wraz z dodatkami) ważna od 1go lutego 1881 na c. k. kolejach Dniestrzańskiej, Arcyksięcia Albrechta i na Tarnowsko-Leluchowskiej.

2) Tymczasowe taryfy lokalne dla przewozu towarów na c. k. kolejach państwowych: Oświęcim-Podgórze i Grybów-Zagórz, ważne od dnia otwarcia ruchu na tychże, t. j. od 1go a względnie od 20go sierpnia 1884.

3) Wyjątkowe postanowienia dotyczące przewozu kamienia łamanego, brukowego, wapiennego, gipsowego (niepalonego) budulcowego, żwiru, piasku i cegły, ogłoszone przez c. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta datto Lwów 31 maja 1878 l. 4301.

4) Ogólne taryfy lokalne c. k. uprzyw. morawsko-granicznej kolei (wraz z dodatkami) ważne od 1go października 1876.

Na liniach:

Zwardoń (granica) Żywiec-Skawina, Sucha-Nowy Sącz, Zagorzany-Gorlice, Stanisławów-Husiatyn, Stanisławów i Chryplin transit.

Wejdą w życie powyższe postanowienia z dniem otwarcia ruchu.

Wiedeń, w październiku 1884.

C. k. Generalna Dyrekcya
austryackich kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

C. k. Austryackie koleje państwowe.

Otwarcie ruchu towarowego na kolei

Stanisławów - Chryplin - Buczacz.

Część galicyjskiej kolei Transwersalnej, Chryplin-Buczacz ze stacyami: Stanisławów, Chryplin, Tyśmienica, Tłumacz, Pałahicze, Oleszów, Niżniów, Korościatyn, Monasterzyska, Jezierzany i Buczacz zostanie dnia

1 listopada 1884

do ogólnego użytku oddaną. — Stacya Chryplin zostaje jednak dla ruchu osobowego, pakunkowego i towarowego zamkniętą, stacye Oleszów i Korościatyn będą tylko dla ruchu przesyłek pospiesznych i takich towarów otwarte, które z pominięciem ładowni naładowane lub złądowane być mogą, wreszcie stacye Stanisławów, Tyśmienica, Tłumacz, Pałahicze, Niżniów, Monasterzyska, Jezierzany i Buczacz zostaną dla transportu przesyłek pospiesznych, i towarów bez ograniczenia otwarte. Otwarcie ruchu osobowego i pakunkowego nastąpi 15 listopada 1884.

Wiedeń, 28 października 1884. (6993 1—3)

C. k. generalna Dyrekcya
austryackich kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Obwieszczenie.

(6975)

Podpisany zarządca masy konkursowej Arona Pilpej w Horodence niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 18 listopada br. odbędzie się w Horodence o godz. 9tej przed południem, począwszy przez cały dzień, ewentualnie też drugiego dnia publiczna sprzedaż towarów bławatnych wraz z urządzeniem i innemi ruchomościami do tej masy konkursowej należącymi, a to za jakąkolwiek bądź cenę, do której licytacyi chętnie kupujących się zaprasza. Jako wadyum ustanawia się sumę 340 zł.

Horodenka, d. 23 paźdz. 1884.

Salamon Kalmus.

L. 6406. (6946 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 18.974 zł. 12 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 20.100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Wołosów górny, w powiecie Nadwórniańskim położonych, p. Sydona Kępliczа własnych z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 27 października 1884.

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 11 listopada 1884, o godzinie 3ciej po południu odbędzie się w kancelaryi domu dla Ubogich Chrześcian miasta Lwowa, ulica Wronowska, l. 2, publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert celem dostawy żywności dla zakładu Ubogich Chrześcian na r. 1885, mianowicie: chleba, leguminy i mięsa.

Waruni licytacyjne wywieszone są w kancelaryi rzeczonego zakładu do wolnego przejrzenia.

Z Dyrekcyi domu dla Ubogich Chrześcian. (6993)

Lwów, d. 27 października 1884.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. u